

Protokół

1. posiedzenia I. sesji VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 28. grudnia 1901.

Początek o godzinie 11. minut 30. przed południem.

Obecnych posłów 147.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik JE. Leon hr. Piniński.

JE. c. k. Namiestnik zabiera głos i zawiadamia Izbę, że Najwyższem postanowieniem z dnia 9. października 1901 r. raczył Najjaśniejszy Pan zamianować Andrzeja hr. Potockiego Marszałkiem Sejmu krajowego, w którym to charakterze przedstawia go Izbie. JE. c. k. Namiestnik zaprasza Marszałka do złożenia przyrzeczenia poselskiego i objęcia przewodnictwa obrad.

Marszałek krajowy złożywszy przyrzeczenie, zajmuje krzesło przewodniczącego.

JE. c. k. Namiestnik zawiadamia Izbę, że Najwyższem postanowieniem z dnia 9. października 1901 zamianował Najjaśniejszy Pan ks. Metropolitę Andrzeja hr. Szeptyckiego zastępcą Marszałka Sejmu.

Marszałek oznajmia, że Sejm galicyjski zwołany Najwyższym patentem z dnia

12. grudnia b. r. na dzień 28. grudnia jest w komplecie i otwiera pierwsze posiedzenie I. sesji VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Celem tymczasowego ukonstytuowania biura, zaprasza Marszałek na prowizorycznych sekretarzy pp. M. Urbańskiego, Mycielskiego, Lubomirskiego Kazimierza i ks. Bohaczewskiego, wzywając ich do zajęcia miejsc.

Marszałek przemawia do Izby i kończy okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk Izba trzykrotnie powtarza.

Z kolei przemawia JE. c. k. Namiestnik i przedstawia Izbie wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dra Edwina Płażka, oraz c. k. Radeę Dworu Włodzimierza hr. Łosia, jako komisarza rządowego.

Marszałek zawiadamia Izbę, iż udzielił urlopów JE. p. Dunajewskiemu i p. Pilotowi, każdemu na dni 3, tudzież, że Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego usprawiedliwił swą nieobecność.

Marszałek udziela przed przyjściem do porządku dziennego głosu p. Oleśnickiemu.

Przemawia p. Oleśicki, i składa imieniem posłów ruskich oświadczenie, określające ich stanowisko w Izbie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, oznajmia Marszałek, iż usuwa z porządku sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żółkiewskiego, z powodu wniesienia protestu w ostatniej chwili przeciw temu wyborowi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger czyta:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 5. września 1901 odbył się w Chrzanowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 171. Głosowało zaś 166.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano: głos Wincentego Ryby z Regulic za Wojciechem Małochą (poz. 136 wyk. głos.).

Z powodu, że na liście prawyborców odnośnej gminy znajdowało się dwie lub więcej osób tego samego imienia i nazwiska, a wybór jednej z nich na wyborcę nastąpił bez żadnego bliższego oznaczenia; głos Józefa Wilczaka z Libiąża małego za Brunonem Löwenfeldem (poz. 143 wyk.

głos.), głos Józefa Kałamackiego z Brodły za hr. Andrzejem Potockim (poz. 45 wyk. głos.), głos Jana Matysika z Nawojowej góry za hr. Andrzejem Potockim (poz. 68 wyk. głos.), głos Franciszka Szklarczyka z Mioszowy za Wojciechem Małochą (poz. 109 wyk. głos.), głos Józefa Sindy z Moczydła za Andrzejem hr. Potockim (poz. 151 wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący nie był faktycznie obrany wyborcą, gdyż przy wyborze wyborców nie otrzymał absolutnej większości ważnie oddanych głosów, głos Andrzeja Muchy z Młynki za Andrzejem hr. Potockim (poz. 70 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 159 a z tych otrzymał hr. Andrzej Potocki głosów 138, Wojciech Latocha głosów 20, a Bruno Löwenfeld 1 głos.

Wybrany zatem został hr. Andrzej Potocki.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Andrzeja hr. Potockiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Marszałek udziela głosu p. Abrahamowiczowi.

P. Abrahamowicz przemawia pod względem formalnym i wnosi, aby Izba uwolniła sprawozdawcę od czytania sprawozdań Wydziału krajowego o wyborach posłów, natomiast, by sprawozdawca podawał tylko wynik wyboru i okręg wyborczy.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bialskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Kramarczyka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu bialskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bocheńskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Zdzisława Włodka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu bocheńskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bohorodeżańskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Oleksy Barabasza na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu bohorodeżańskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brodzkiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Aleksandra Barwińskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Brodzkiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzozowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Zdzisława Skrzyńskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu brzozowskiego uznać za ważny.

Przemawia p. Stapiński i wnosi na odroczenie weryfikacji tego wyboru, przez odesłanie sprawy do Wydziału krajowego.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Marszałek udziela wyjaśnienia co do wniosku p. Stapińskiego.

Izba odrzuca wniosek p. Stapińskiego, a w oddzielnem głosowaniu uznaje za ważny powyższy wybór.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu buczackiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Artura Zaremby Cieleckiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu buczackiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy, z kuryi gmin wiejskich powiatu dobromilskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Pawła Tyszkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu dohromilskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu dolińskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór księdza Teodora Bohaczewskiego na posła z kuryi

gmin wiejskich powiatu dolińskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu gorlickiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi.

Wysoki Sejm raczy wybór Pana Władysława Płockiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu gorlickiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu gródeckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adolfa hr. Brunickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu gródeckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Michała Huzy na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu grybowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jarosławskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. ks. Jerzego Czartoryskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu jarosławskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Karola Krementowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego uznać za ważny.

Przemawia p. Stapiński i wnosi na odsłanie tego wyboru ponownie do Wydziału krajowego celem zbadania.

Przemawia komisarz rządowy Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba nie popiera wniosku p. Stapińskiego, a w oddzielnym głosowaniu uznaje ten wybór za ważny.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jaworowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Jana hr. Szeptyckiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu jaworowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kamioneckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór Stanisława hr. Badeniego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kamioneckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kossowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Filipa Zaleskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu kossowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi.

Wysoki Sejm raczy wybór p. Jana Stapińskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu łańcuckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Bolesława Żardeckiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu łańcuckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mościskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stanisława hr. Stadnickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu mościskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu myślenickiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór księcia Kazimierza Luborskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu myślenickiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadworniańskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Kornela Mandyczewskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu nadworniańskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu niskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór dra Klemensa Kostheima na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu niskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nowosandeeckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stanisława Potoczka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu nowosandeeckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nowotarskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Jana Bednarskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu nowotarskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu pilzneńskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Tytusa Bujnowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu pilzneńskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu przemyskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Władysława Czajkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu przemyskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu przemyskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór Romana hr. Potockiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu przemyskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Andronika Mogilnickiego na posła z kuryi gmin wiejskich z powiatu Rohatyńskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu ropezyckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adama Jędrzejowicza na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu ropezyckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rzeszowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Tomasza Szajera na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu rzeszowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu skalackiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Leona hr. Pinińskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu skalackiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu śniatyńskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stefana Moysy z Rudnik na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu śniatyńskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Józefa Huryka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Eugeniusza Oleśnickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnobrzeskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Zdzisława hr. Tarnowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnobrzeskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Ks. Eustachego Sanguszki na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu turezańskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Michała Glidziuka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu turczańskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu wadowickiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Stanisława Stojalowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu wadowickiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu wielickiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Wiktora Skołyszewskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu wielickiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Tadeusza Cieńskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu zbaraskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dmytra Ostapczuka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu zbaraskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żywieckiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Wojciecha Szweda na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu żywieckiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu brzeżańskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Mieczysława Onyszkiewicza, Dra Józefa Wereszczyńskiego i Stanisława Wybranowskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu brzeżańskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Władysława Czajkowskiego, Kazimierza Horodyskiego i Kornela Paygerta na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego uznać za ważne.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Dra Miłojaja Krzysztofowicza i Leszka Cieńskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Kazimierza hr. Badeniego, Dra Michała Bobrzyńskiego, Dra Piotra Górskiego, Dra Józefa Milewskiego, Dra Franciszka Paszkowskiego i Władysława Struszkiewicza na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu

wyborczego większych posiadłości byłego obwodu lwowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dawida Abrahamowicza na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu lwowskiego za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. P. Dra Włodzimierza Kozłowskiego, Dra Władysława Kraińskiego i Augusta Gorayskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi ;

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Stanisława Jędrzejowicza i Stanisława Dąbskiego na posłów kuryi większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu

wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Dra Tadeusza Skałkowskiego, Albina Rayjskiego i Stanisława Niezabitowskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu samborskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Kazimierza Laskowskiego, Jana Trzecieckiego i Mieczysława Urbańskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu sanockiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Stanisława Brykczyńskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu

wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Klemensa hr. Dzieduszyckiego i Franciszka Rozwadowskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnopolskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Eustachego Zagórskiego, Jana Viviena i Michała Garapicha na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu tarnopolskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Józefa Męcińskiego, Stefana Sękowskiego i Dra Jana Hupki na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu

wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Władysława Gniewosza, Wincentego Gnoińskiego i Oskara Schnella na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. ks. Andrzeja Lubomirskiego, Stanisława Białoskórskiego i Tadeusza Starzyńskiego na posłów z kuryi większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy okręgu wyborczego miasta Białej.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Stanisława Łazarskiego na posła okręgu wyborczego miasta Biały uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Bochnia-Wadowice.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Ferdynanda Maissa na posła z kuryi miast okręgu wyborczego Bochnia-Wadowice uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Brodów.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Oktawa Sali na posła z okręgu wyborczego miasta Brodów uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdawca Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Drohobycza.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Leonarda Wiśniewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Drohobycza uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła z okręgu wyborczego miasta Jarosławia.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Władysława Jahla na posła okręgu wyborczego miasta Jarosławia uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Kołomyi.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi.

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Kazimierza Witosławskiego na posła z kurii miast okręgu wyborczego miasta Kołomyi uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Krakowa.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Dra Juliusza Leo, Jana Kantego Federowicza, Dra Władysława Leopolda 2ga im. Jaworskiego i Jana Rottera na posłów z okręgu wyborczego miasta Krakowa uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Lwowa.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Tadeusza Romanowicza, Michała Michalskiego, Dr. Godzimira Małachowskiego, Dr. Tadeusza Rutowskiego, Jakóba Bojki i Dr. Leonarda Piętaka na posłów okręgu wyborczego miasta Lwowa uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Nowego Sącza.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Juliana Dunajewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Nowego Sącza uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Podgórze-Wieliczka.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Maryewskiego na posła okręgu wyborczego miast Podgórze-Wieliczka uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu miasta Przemyśla.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Leonarda Tarnawskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Przemyśla uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Rzeszowa.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Stanisława Jabłońskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Rzeszowa uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Sambora.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Franciszka Tomaszewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Sambora uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stauisławowa.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Leona Bilińskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Filipa Fruchtmanna na posła z okręgu wyborczego miasta Stryja uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnopola.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Emila Michałowskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Tarnopola uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Natana Loewensteina na posła z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Arnolda Rapoporta na posła z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Sprawozdawca p. Vayhinger wnosi :

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dr. Henryka Kolischera na posła z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie uznać za ważny.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

Sprawozdawca p. Wereszczyński wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adolfa Vayhingera na posła z okręgu wyborczego miasta Tarnowa uznać za ważny.

Izba uchwala ten wniosek bez rozprawy.

Marszałek wzywa posłów, których wybór na dzisiejszem posiedzeniu sprawdzono do złożenia przyrzeczenia poselskiego.

Na wezwanie Marszałka odczytuje sekretarz p. Urbański rotę przyrzeczenia po polsku, następnie sekretarz p. Bohaczewski po rusku, a posłowie, których wybór został

na dzisiejszem posiedzeniu sprawdzony, składają przyrzeczenie poselskie po przednim odczytaniu przez sekretarza p. Urbańskiego spisu posłów, których wybór uznano za ważny.

Marszałek oznajmia, iż odracza posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przerwa posiedzenia godzina 1 m. 30 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 28 grudnia 1901 roku

Początek posiedzenia o godzinie 8 m. 30 wieczór.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę posłów i otwiera napowrót przerwane posiedzenie.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu budżetu funduszu krajowego na r. 1902.

Sprawozdawca p. Wereszczyński wnosi przede wszystkim imieniem Wydziału krajowego by w myśl przepisów §§. 49 i 50 regulaminu sejmowego, przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiotach mniejszej wagi, a należące do administracyjnego zakresu działania, przedkładane i załatwiane były bez drukowania w drugim czytaniu.

Izba uchwala ten wniosek bez rozprawy.

Sprawozdawca p. Wereszczyński uwolniony od czytania sprawozdania o preliminarzu budżetu funduszu krajowego na rok 1902, wnosi przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej z 23 członków wybrać się mającej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1900.

Sprawozdawca p. Wereszczyński uwolniony od czytania sprawozdania, wnosi przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o prowizoryum budżetowym na pierwsze 4 miesiące roku 1902.

Sprawozdawca p. Wereszczyński uwolniony od czytania sprawozdania, wnosi przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej i wezwaniem do przedłożenia sprawozdania ustnego na najbliższdm posiedzeniu Sejmu.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem na udzielenie Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesji do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy w Łęgu ad Nawojowa.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy w Łęgu ad Nawojowa.

Art. I.

Radzie powiatowej w Nowym Sączu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Kamienicy w Łęgu ad Nawojowa, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. ust. kraj. Nr. 43).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu (ośm) 8 h.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzbowych (cztery) 4 h.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego (dwa) 2 h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty lub o niżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem na udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Pilźnie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Kamienica dolna-Głębikowa.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Pilźnie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Kamienica dolna-Głębikowa.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Kamienica dolna-Głębikowa Wydziałowi powiatowemu w Pilźnie jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 r. (Dz. u. kr. Nr. 43), przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszty połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie. Na wy-

padek zaniedbania utrzymywanej drogi zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35 ust. 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej stacyi według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie należą do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu teje.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem na udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca p. Wereszezyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Art. I.

Radzie powiatowej w Sokalu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów na jednej stacyi w Chorobrowie pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. (Dz. ust. kraj. Nr. 43).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek oznajmia, iż obecnie umieszcza na porządku dziennym punkt 10, a mianowicie:

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie nadania gminie miasta Przeworska prawa poboru opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

U s t a w a

z dnia w przedmiocie nadania gminie miasteczka Przeworska, powiat Łańcut, prawa poboru opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

§. 1.

Gminie miasteczka Przeworska nadaje się prawo pobierania przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminnej od każdego psa

w gminie utrzymywanego po 4 korony rocznie.

§. 2.

Postanowienia wykonawcze oraz wskazanie wypadków w których dozwolonom będzie uwolnienie od opłaty, określi uchwała Rady gminnej, podlegająca zatwierdzeniu Wydziału krsjowego.

§. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej o łozenia.

§. 4.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Przemawia p. Stojalowski i zapowiada wniesienie poprawki do §. 1 ustawy.

Marszałek wzywa p. Stojalowskiego do przedłożenia poprawki na piśmie w myśl postanowienia regulaminu.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Przemawia p. Stojalowski do faktycznego sprostowania.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca czyta.

§. 1.

Gminie miasteczka Przeworska nadaje się prawo pobierania przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminnej od każdego psa w gminie utrzymywanego po 4 korony rocznie.

Przemawia p. Stojalowski i wnosi następującą poprawkę: po słowie „rocznie“ dodać słowa: „z wyjątkiem psów stróżów domowych.“

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała §. 1, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, a następnie w oddzielnem głosowaniu odrzuca poprawkę p. Stojałowskiego, za którą oświadczyło się 40 posłów.

Sprawozdawca czyta :

§. 2.

Postanowienia wykonawcze oraz wskazanie wypadków w których dozwolonem będzie uwolnienie od opłaty, określi uchwała Rady gminnej, podlegająca zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Izba uchwała bez rozprawy §. 2. zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Sprawozdawca czyta :

§. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Izba uchwała bez rozprawy §. 3. zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Sprawozdawca czyta :

§. 4.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Izba uchwała bez rozprawy §. 4. zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Sprawozdawca czyta :

U s t a w a

z dnia w przedmiocie nadania gminie miasteczka Przeworska powiat Łańcut prawa poboru opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem postanawiam :

Izba uchwała bez rozprawy tytuł i wstęp ustawy, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania projektu powyższej ustawy bez czytania, uchwała Izba cały projekt powyższej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek oznajmia, iż obecnie przystępuje Izba do punktu 9 porządku dziennego, a mianowicie :

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kulikowa da pobór opłaty gminnej od napojów spirytnsowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej ustawy :

U s t a w a.

z dnia zezwalająca gminie miasteczka Kulików za pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zarządzam co następuje :

Art. I.

Gminie miasteczka Kulików zezwala się pobierać przez lat 10 opłaty gminne od poniżej wyszczególnionych napojów w obręb gminy wprowadzanych albo też w niej wyrabianych i w jej obrębie zużywanych według następującej taryfy :

1) od jednego litra stustopniowego alkoholu po 10 h., czyli od jednego hektolitra 10 K.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, jako to: araku, rumu, śliwownicy, koniaku, esencji pończowej, likieru, rosolisu i t d., bez względu na ilość

zawartego alkoholu po 3 h., czyli od jednego hektolitra tych napojów po 3 K.

3) od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 K.

4) od jednego hektolitra miodu po 6 K.

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje wyszczególnione w Art. I. dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręgiem poborowym jest gmina administracyjna miasteczka Kulików.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji w obrębie gminy administracyjnej, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

W wypadkach, w których wódka wolna jest od opłaty podatku konsumpcyjnego w myśl rozporządzenia cesarskiego z 17 lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120 Część II, wolna jest ona także od opłaty gminnej w art. I. wyszczególnionej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc* poczem w oddzielnym głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Liska na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej ustawy.

U s t a w a.

z dnia 190 . . o zezwoleniu gminie Lisko na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Lisko zezwala się na pobieranie przez lat dziewięć, począwszy od roku 1902 opłat gminnych od niżej poszczególnych napojów spirytusowych, piwa i miodu w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych, według następującej taryfy:

1) jednego litra alkoholu, podług stopniowego alkoholometra, po 8 h.

2) od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, śliwowicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów po 3 h.

3) od jednego hektolitra piwa, bez względu na gatunek, po 2 K.

4) od jednego hektolitra miodu po 2 K.

Art. II.

Do uiszczania powyższych opłat obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumeyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Lisko.

Art. IV.

Te opłaty ciężą tylko na konsumeyi miejscowej w obrębie gminy i nie można obciążać niemi produkeyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty tej wolną jest wódka w tych wszystkich wypadkach, w których według II. części Cesarskiego rozporządzenia z 17 lipca 1899 dr. p. p. Nr. 120. wolną jest ona od podatku konsumeyjnego.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Przemawia p. Stapiński i wnosi aby gminie Lisko zwrócono akta sprawy i aby jej obecnie nie uchwalano.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Przemawia pod względem formalnym p. Stapiński i cofa swój wniosek.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc* poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kopyczyńce na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

U s t a w a.

z dnia 1901 o zezwoleniu gminie Kopyczyńce powiat Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie Kopyczyńce powiat Husiatyn zezwala się pobierać przez lat dziesięć od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy poczynsz, opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej używanych według następującej taryfy:

1) od jednego litrostopnia alkoholu dającego się oznaczyć stustopniowym alko-

holometrem po 16 h. czyli od jednego hektolitra stustopniowego alkoholu po 16 K.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych jako to: rosolisów, likierów, rumu, araku, koniaku pończowej esencji i t. p. bez względu na ilość zawartego w tych napojach alkoholu, po 3 h., czyli od jednego hektolitra po 3 korony.

3) od jednego hektolitra piwa po 2 korony.

4) od jednego litra miodu po 6 h.

Art. II.

Do niszczenia powyższych opłat obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają czy na własny użytek, czy też na sprzedaż.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Kopyńce.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśl §. 6 cesarskiego rozporządzenia z 17. lipca 1899 dz. u. p, Nr. 120 cz. II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie tej ustawy *en bloc* poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Tyśmienicy na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej ustawy.

U s t a w a.

z dnia o zezwoleniu gminie Tyśmienicy na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam co następuje :

Art. I.

Gminie miasteczka Tyśmienica zezwala się pobierać przez lat dziesięć opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obrębie wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy.

1) Od jednego litra 70% alkoholu po 10 groszy, zatem od jednego litrostopnia alkoholu dającego się oznaczyć 100% alkohometrem po 14·3 grosze czyli od jednego hektolitra po 14 koron 30 groszy.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych jakoto, rumu, araku, rozolisów, koniaku, ponczowej esencji i t. p. po 3 grosze czyli po 3 korony od hektolitra tych napojów bez względu na ilość zawartego w nich alkoholu.

Art. II.

Do uiszczenia powyższych opłat obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają czy na własny użytek czy też na sprzedaż.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Tyśmienica.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkeyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6 ust. z 17 lipca 1899 Dz. u. p. Nr. 110 Cz. II. wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poraczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, bez czytania uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów i komisji budżetowej z 23 członków.

Marszałek zaprasza na skrutatorów pp. Bojkę, Cieńskiego Leszkę, Korola, Trzecieckiego i Wincentego Kraińskiego, wzywając posłów do oddania kartek.

Posłowie oddają kartki.

Po oddaniu kartek, marszałek oznajmia, iż podczas skrutynium zarządza od czytanie złożonych wniosków nagłych.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Wniosek nagły.

I. Wzywa się c. k. Rząd:

1) Ażeby zapomocą wszystkich służujących mu środków dążył do jak najprędszego ukończenia ubolewania godnego granicznego sporu pomiędzy Galicyą, Węgrami w sprawie Morskiego Oka.

2) Ażeby w moc ustawy z dnia 25. stycznia 1897 dz. n. p. Nr. 92. postarał

się o jak najprędzsze zejście się na sędziów polubownych w celu wyboru superarbitra i o jak najspieszniejsze rozpoczęcie prac sądu.

3) Ażeby c. k. Rząd, wobec faktu, że obydwu Rządom, tak austriackiemu, jak i węgierskiemu, przysługuje jako reprezentantom stron interesowanych prawo czynienia przedstawień zwróconych bądź to do całego sądu polubownego, bądź to do mianowanego przez Austryę sędziego, a to bez uszczerbku dla nieograniczonej autonomii sądu, starał się wykazać potrzebę udania się całego sądu polubownego z przewodniczącym na czele na miejsce sporu w celu naocznych oględziń przedmiotu sporu i przesłuchania świadków.

4) Ażeby zalecił sądowi polubownemu potrzebę powołania do rozpraw delegata Wydziału krajowego.

5) Ażeby zabezpieczył najściślejszą neutralność dziś spornego terytorium, i osłonił tak rzeczony terytorium, jak i mieszkańców Galicyi przed gwałtami żandarmerji węgierskiej i węgierskich mieszkańców granicznych.

6) Ażeby polecił c. k. żandarmerji odhywanie nieprzerwanej straży na spornem terytorium w podobny sposób, jak to czyni żandarmerja węgierska.

7) Ażeby postarał się o wydanie polegających na zasadzie równości, zupełnie indentyeznych instrukcji dla c. k. żandarmerji w sprawie traktowania mieszkańców Galicyi i Węgiei na spornem terytorium.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu wydanie map:

1) wykazujących synoptycznie, że graniczne pretensje węgierskie w latach 1774 do 1824 dotyczyły innych gmin i terytorjów, które nawet z obecnie spornem terytorium nie sąsiadowały;

2) stwierdzających, że pretensje węgierskie od r. 1824 do dziś dnia ciągle się

zmieniały, obejmując w latach 1824, 1834, 1858, 1882 za każdym razem inne terytorium.

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Kozłowski w. r.

Gnoiński Winc., Białoskórski, Cielecki, Sozański, Paygert, Garapich, Czajkowski, Horodyski, Urbański, Wybranowski, Golu-chowski, Bal, Jan Szeptycki, Sala, Vivien Traczewski, Lubomirski, Schätzel, J. Urbański, Włodek, R. Późyna, Lityński, Wojciech Dzieduszycki, Brykczyński, Jerzy Baworowski, Zagórski, Tyszkowski, Męciński, Pawlikowski, Trzeciecki, dr. Czaykowski, Czartoryski, Rudrof, Zdź. Skrzyński, Cieński, L. Cieński, Borkowski, Krzysztofowicz, Moysa, Theodorowicz, Płocki, Niezabitowski, Kl. Dzieduszycki, Mars, Skałkowski, Wereszczyński, St. Badeni, Laskowski, W. Gniewosz, Truskolawski, Onyszkiewicz, Stadnicki, Winc. Kraiński, Małachowski, Bednarski, Merunowicz, Buynowski, Wiśniewski, Jahl, Łazarski, Michałowski, Barwiński, Agopsowicz, Z. Jaworski, Maiss, Krępka, Bojko, Maryewski, Zaleski, Vayhinger, Dzieślewski, Taruowski, Rydygier, Kostheim, Rayski, Pilat, Rutowski, Kolischer, Wurst, Rozwadowski, Korytowski, Ochrymowicz, Lipiński.

Przemawia p. Kozłowski uzasadniając nagłość wniosku.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość wniosku p. Kozłowskiego.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania dwóch wniosków nagłych wniesionych w tej samej sprawie przez p. Władysława Leopolda Jaworskiego, i Rottera.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Wniosek nagły.

Zważywszy, że mimo ustawy z d. 25. stycznia r. 1897 l. 32 dz. u. p, spór o Mor-

skie Oko dotychczas nie tylko nie został rozstrzygnięty, ale nadto wskutek samowolnego postępowania żandarmeryi węgierskiej wszedł w stadynm ostrzejsze, i

zważywszy dalej, że dalsza zwłoka w tej sprawie przynosi szkodę interesom tej części monarchii, a przedewszystkiem interesom naszego kraju, tudzież naraża na szwank poczucie prawa i poszanowania władzy, które rząd powinien pielęgnować i utrzymywać wśród ludności;

podpisani wnoszą:

Wys. Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby po myśli nstawy z d. 25. stycznia r: 1897 l. 32 d. u. p. we właściwy sposób wpłynął na jak najszybszy wybór superarbitra w sądzie polubownym o Morskie Oko.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby we właściwej drodze sprawił, aby na spornem terytoryum Morskiego Oka przestrzegana była jak najściślejsza neutralność aż do definitywnego ukończenia sporu, a w szczególności, aby władze węgierskie cofnęły natychmiast żandarmeryą węgierską z tego terytoryum i aby zaniechały wszelkich kroków i zarządzeń zmierzających do bezprawnego zawłaszczenia tegoż terytoryum.

Władysław Leopold Jaworski
wnioskodawca.

Juliusz Leo, Władysław Płocki, J. Hupka, St. Tarnowski, Jan Kanty Fedorowicz, Wodzicki, Paszkowski, Rapaport, Z. Tarnowski. K. Badeni, Górski, Tyszkiewicz, Milewski, Sękowski, Struszkiewicz.

Wniosek nagły p. Rottera i tow.

Z uwagi, że załatwienie sprawy Morskiego Oka wobec ustąpienia nstawowego snperarbitra uledz gotowe nieobliczonej zwłóce; z uwagi, że stosunki na terytoryum spornem, wobec biernego zachowania się władz austrjackich przy równoczesnej bucie

ze strony Węgier mogą rzecz z góry na niekorzyść Austrii ukształtować; z uwagi że znane rozporządzenie, polecając żandarmeryi austrjackiej, by terytorjum sporne uważała za ziemię węgierską, wobec bezwzględnej postawy Węgier uchodzić może za kapitulację rządu austrjackiego — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy nechwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby

1) mianowanie superarbitra do sądu polubownego w sprawie Morskiego Oka możliwie przyspieszył;

2) postarał się o takie poszanowanie obustronne neutralności spornego terytoryum, aby nie mógł zajść żaden fakt, któryby stwarzał najlżejszy nawet prejudykat posiadania;

3) wydane, a sprzeczne z zasadą neutralności spornego terytoryum zarządzenia, któreby neutralność spornego terytoryum na korzyść pretensyj węgierskich naruszały, cofnął i cofnięcie takichże zarządzeń ze strony rządu węgierskiego uzyskał.

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Jan Rotter w. r.

Romanowicz, Rutowski, Tarnawski, Rayski, Michalski, Kolischer, Tomaszewski, Huza, Witosławawski, Dzieślewski, Jabłoński, Wiśniewski, Leewenstein, Żardecki, Frnchtmann.

Marszałek zapytnje, czy wnioskodawcy godzą się, aby te wnioski traktować łącznie z powodu, że odnoszą się do tej samej sprawy.

P. Rotter oświadcza, że zgadza się, by jego wniosek łącznie z innemi dwoma traktowano.

Przemawia p. Kozłowski dla uzasadnienia swego wniosku.

Przemawia p. Władysław Leopold Jaworski dla uzasadnienia nagłości swego wniosku.

Przemawia p. Rotter dla uzasadnienia nagłości swego wniosku.

Przemawia JE. c. k. Namiestnik.

Przemawia p. Wład Leopold Jaworski i oświadcza, iż godzi się na stylizację wniosku p. Kozłowskiego.

Przemawia p. Rotter i oświadcza, iż przyłącza się do wniosku p. Kozłowskiego pod warunkiem, iż punkt 3 jego wniosku będzie traktowany jako 8 wniosku p. Kozłowskiego.

Izba uchwała wniosek p. Kozłowskiego obejmujący 7 pierwszych jego ustępów jednomyślnie, następnie odrzuca dodatek p. Rottera objęty punktem 3 jego wniosku, a proponowany jako p. 8 do wniosku p. Kozłowskiego, wreszcie osobno uchwała resztę wniosku p. Kozłowskiego, obejmującą dwie rezolucje do wydziału krajowego.

Marszałek wzywa p. Trzecieckiego, by zdał sprawę z wyniku skrutynium.

P. Trzeciecki zdaje sprawę z wyniku skrutynium.

Na sekretarzy, kwestorów, i członków komisji budżetowej głosowało 82 posłów.

Wybrani zostali jednomyślnie pp. Bohaczewski, Lubomirski Kazimierz, Mycielski, Urbański Mieczysław.

Kwestorami pp. Korytowski, Michalski, Ochrymowicz, Traczewski.

Rewidentami pp. Baworowski, Buynowski, Jahl, Krementowski, Lityński Mazikiewicz, Merunowicz, Mogilnicki, Puzyna Roman, Rudrof, Tomaszewski, Wybranowski.

Członkami komisji budżetowej pp. Badeni Kazimierz, Badeni Stanisław, Barwiński, Dąbski, Dunajewski, Jabłoński, Jędrzejowicz Stanisław, Kozłowski, Laskowski,

Lee, Loewenstein, Lubomirski Andrzej, Małachowski, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Paszkowski, Potoczek, Romanowicz, Rotter, Skalkowski, Urbański Mieczysław. jednomyślnie tj. 82 głosami, a p. D. Abrahamowicz 80-ma.

Marszałek stwierdza rezultat powyższych wyborów.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania dalszych nagłych wniosków.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Wniosek nagły.

W dniu 30. października r. b. nawiedził pożar gminę Poturzyca pod Sokalem, przy którym zniszczało do szczytu 19 gospodarstw wiejskich z całym zbiorem zboża i paszy.

Gdy szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 50.000 koron, znajdują się pogorzelcy przeważnie w wielkiej nędzy bez środków do życia i nasienia na posiew wiosenny, dlatego to podpisany stawia naglący wniosek:

Wysoki Sejm raczy włościanom gminy Poturzyca, nawiedzonym pożarem z dnia 19. października r. b. udzielić najwyższej możliwej pomocy.

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Wincenty Kraiński w. r.

Stadnicki, Dr. Władysław W. Czaykowski, Brykezyński, Jan Gnoiński, Czaykowski, Pawlikowski, Sala, Zdz. Skrzyński, A. Lubomirski, Białoskórski, Rozwadowski, Glidziuk, Traczewski, Schnell, Starzyński.

Przemawia dla uzasadnienia nagłości wniosku p. Wincenty Kraiński, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie swego wniosku do komisji budżetowej z wezwaniem przedłożenia następnego sprawozdania na następnym posiedzeniu.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość wniosku p. Wincentego Kraińskiego.

Na zapytanie Marszałka oznajmia p. Wincenty Kraiński, że zrzeka się głosu dla uzasadnienia swego wniosku.

Izba bez rozprawy uchwała wniosek p. Wincentego Kraińskiego.

Sekretarz p. Mycielski czyta:

W n i o s e k

posła Stapińskiego i tow. w sprawie zamawiania wszelkich dostaw dla Wydziału krajowego i dla zakładów krajowych, utrzymywanych kosztem kraju wyłącznie u krajowych producentów i dostawców.

Wysoki Sejm uchwalić raczy następujące rezolucje:

1) Wszelkie dostawy dla Wydziału krajowego ludzież dla wszystkich zakładów, pozostających w zarsądzie i na utrzymaniu kraju, załatwiane być mają bezwarunkowo u krajowych producentów i przemysłowców, nawet w takim wypadku, gdyby oferowana przez obce firmy cena i jakość dostawy były korzystniejsze, jeśli tylko wartość użytkowa dostarczonego przez krajowych przemysłowców produktu lub towaru jest wystarczającą.

2) Gdyby w poszczególnym wypadku okazało się, że w kraju zapotrzebowanie pewnej dostawy pokryte być nie może nawet w pośledniejszym gatunku i za wyższą cenę niż u dostawców zagranicznych i gdyby z tego powodu zachodziła niezbędna potrzeba zamówienia dostawy u firmy obcokrajowej ma Wydział krajowy zażądać do tego pozwolenia od Sejmu, a gdyby zwłoka była niemożliwą, a Sejm nie obradował w tej porze, ma Wydział krajowy powody obstalunku u obcych przemysłowców podać przez dzienniki krajowe zaraz do wiadomości, a na najbliższem posiedzeniu Sejmu bliżej je wyjaśnić.

3) Wydział krajowy ma wydać odezwę do wszystkich Wydziałów powiatowych, Reprezentacji gmin i wszelkich instytucyj i zakładów autonomicznych z wezwaniem, aby z obowiązku patriotycznego pobierały wszystkie dostawy od producentów i przemysłowców krajowych, chociażby w wyższej nieco cenie i nawet w pośledniejszym gatunku, niż ofiarować mogą ten sam przedmiot obce firmy operujące wśród warunków o wiele dogodniejszych od naszych firm krajowych. Z okazji lustracyj Rad powiatowych ma Wydział krajowy, a z okazji lustracyj gmin każdy Wydział powiatowy szczególną zwrócić uwagę, czy wezwaniu powyższemu dano posłuch, a w razie wykrycia usterek w tym kierunku zaraz podać fakt do wiadomości publicznej w dziennikach krajowych z dołączeniem możliwych powodów usprawiedliwiających.

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Stapiński.

Bojko, Krempa, Huryk, Wilezkiewicz, Potoczek, Szwed, Korol, Barabasz, Żardecki, Oleśnicki, Ostapczuk, Szponder, Staruch, Mogilnicki.

Przemawia p. Stapiński dla uzasadnienia nagłości wniosku

Przemawia p. Milewski.

Przemawia p. Romanowicz.

Przemawia p. Vayhinger.

Przemawia p. Stojałowski.

Przemawia p. Romanowicz.

Po zamknięciu rozprawy Izba odrzuca nagłość wniosku p. Stapińskiego.

Sekretarz ks. Bohaczewski czyta:

Wniosek nagły.

posła Dra Korola i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelncom wsi Lubela pow. Żółkiewskiego.

Dnia 25. Października zniszczył pożar we wsi Lubeli pow. Żółkiewskiego 31. zagród włościańskich ze wszystkimi zapasami zboża i paszy, przyczem 170 dusz pozostało bez dachu i chleba.

Szkoda, zarządza ta klęską pogorzalcem, wynosi 154.000 koron, z czego za ledwie jedna trzecia część była asekurowana. Ponieważ wieś Lubela należy do najuboższych gmin, a klęska pogorzalców jest tam straszniejszą, że stało się to właśnie pod zimę, wobec czego brak chleba i paszy daje się tem boleśniej odczuwać, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pogorzalcem gminy Lubela, powiatu Żółkiewskiego, udziela się z funduszów krajowych zapomogi w kwocie 600 koron.

Pod względem formalnym upraszają podpisani o traktowanie tego wniosku jako naglącego i o przydzielenie go komisji budżetowej z poleceniem by przedłożyła ustne sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu.

Lwów dnia 28 grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Korol.

Barwiński, Krempa, Ochrymowicz, A. Barabasz, Dr. Mogilnicki, Gładziuk, Bohaczewski, J. Bojko, Szajer, Zardecki, Huryk, Staruch, Mazikiewicz, Oleśnicki, Skołyżzewski, Ostapczuk.

Przemawia p. Korol dla uzasadnienia nagłości wniosku, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie go do komisji budżetowej z wezwaniem do przedłożenia sprawozdania na następnem posiedzeniu bez drukowania.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość wniosku, a następnie sam wniosek po poprzedniem zrzeczeniu się przez wnioskodawcę głosu dla uzasadnienia samego wniosku.

Sekretarz ks. Bohaczewski czyta:

Wniosek nagły.

Dnia 18. grudnia 1901. nawiedził gminę Dzieduszyce wielkie, powiatu stryjskiego, wielki pożar, który zniszczył gospodarstwa włościańskie ze wszystkimi zapasami zboża w wartości co najmniej 30.000 koron.

Gmina Dzieduszyce wielkie była cała zniszczona pożarem w r. 1898, a powodzią w r. 1900, — obecna katastrofa jest takim ciosem, który bezwarunkowo niszczy już egzystencyę poszkodowanych.

Wobec tego wnoszą podpisami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla poszkodowanych tej gminy z funduszów krajowych zasilek w kwocie 3.000 kor. Pod względem formalnym wnoszą podpisani na odstąpienie tego wniosku komisji budżetowej.

Wnioskodawca:
Oleśnicki w. r.

Barwiński, Bohaczewski, Gładziuk, Jahl, Mazikiewicz, Mogilnicki, Wurst, Janowski, J. Stapiński, Romanowicz, Tomaszewski, Dr. Kolischer, Korol, Huryk, Staruch, Ostapczuk, Fruchtmann.

Przemawia p. Oleśnicki dla uzasadnienia nagłości wniosku.

Izba nagłość wniosku uchwała bez rozprawy.

P. Olesiński zrzeka się głosu dla uzasadnienia samego wniosku, który Izba bez rozprawy uchwała.

Sekretarz ks. Bohaczewski czyta:

Wniosek nagły.

Wysoki Sejmie!

W listopadzie roku bieżącego we wsi Krechowcach powiatu Stanisławowskiego zniszczył pożar 47 zagród włościańskich do szczytu wszystkie budynki i wszystkie zapasy żywności. Z tego powodu 47 rodzin

pozostało bez kąta i chleba i cierpi obecnie najcięższy głód i nędzę.

Celem przyjscia z pomocą tym nieszczęśliwym, raczy Wysoki Sejm dla tych nieszczęśliwych pogorzalców wsi Krechowce ndzielić 2000 koron zapomogi z funduszów krajowych.

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Huryk w. r.

Oleśnicki, Bohaczewski, Staruch, Barabasz, Krempa, Korol, Mazikiewicz, Barwiński, Ostapczuk, J. Bojko, Dr. Mogilnicki Gli-
dziuk, F. Krempa, Szajer.

Przemawia p. Huryk dla uzasadnienia nagłośności wniosku, i wnosi na odesłanie tegoż do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłośnić wnioskowi.

P. Huryk rzeka się głosu dla uzasadnienia samego wniosku.

Izba bez rozprawy uchwała wniosek p. Huryka.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański czyta:

W n i o s e k

posła Tomasza Szajera i towarzyszy w sprawie ograniczenia ustawy o akuszerkach egzaminowanych

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę o egzaminowanych akuszerkach ogranicza się w tym kierunku, iż w razach nagłych mogą udzielać pomocy położniczej także kobiety wiejskie, które w tym względzie mają praktykę.

Dla uzasadnienia podaje się, że akuszerki egzaminowane mając za wielki okrąg wsi sobie przydany, zbyt często nie są w stanie przybyć na czas z pomocą. Zda-

rzały się wypadki śmierci, podczas gdy akuszerka egzaminowana zajęta była w przeciwnej stronie przydzielonego sobie okręgu. Również zachodziły wypadki grubiańskiego obchodzenia się z kobietami wiejskimi ze strony akuszerki egzaminowanych, które uważają się już za coś lepszego

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Szajer w. r.

Szwed, Krempa, Żardecki, Stojałowski, Szponder, Huryk, Kolischer, Oleśnicki, Korol, Mazikiewicz, Ostapczuk, Barwiński, Barabasz, Wilezkiewicz, Romanowicz, Rotter, Bojko, Kramarczyk, Stapiński, Skolyszewski, Glidziuk, Tarnawski, Mogilnicki, Potoczek, Krementowski.

I n t e r p e ł a c y a

Do JW. Pana Komisarza rządowego.

Ostatnie wydarzenia w sąsiednim państwie stanowią aż nazbyt oczywisty dowód, że rząd tego państwa z bezprzykładną samowolą gwałci prawa zastrzeżone Polakom nie tylko przez traktaty, ale przez uroczyste obietnice monarchów, prawa przyrodzone przysługujące każdemu narodowi. Ufamy w to, że postępowanie tego rządu i tych władz jest zjawiskiem lokalnem i nie mamy jakiegokolwiek obawy ażeby przykład ten piętnowany przez całą opinię publiczną cywilizowanego świata mógł oddziaływać na nasze stosunki, ale obowiązkiem naszym jest stać w obronie praw naszego języka, domagać się ich wypełnienia i nie pozwolić w tym kierunku na żadne ustępstwa. Dzięki Najjaśniejszemu Monarsze przyznano językowi polskiemu w Galicji należne mu stanowisko, ale niestety wyraźna wola cesarska do dziś dnia wykonaną nie została i rozporządzenie językowe z r. 1869 w znacznej mierze zostało do dziś martwą literą.

Kilkakrotne wnioski i rezolucje sejmowe pozostały dotychczas bezskuteczne

i zarówno koleje skarbowe jak poczta, telegraf i telefon, tudzież żandarmerya nie zostały pod tym względem ukrajowione. Cierpią na tem nietylko prawa języka naszego ale i społeczeństwo, którego interesy przez używanie języka obcego w tych władzach często na poważne szkody są narażone.

W ostatnim czasie zaś zaszedł wypadek, który świadczy, że nawet w zakresie władz sądowych objawia się pewne może tylko mimowolne lekceważenie praw językowych. Oto w ostatnim czasie t. z. inspektorem sądowym zamianowano byłego adwokata dr. Grabscheida, przydzielając mu okręg wschodnio-galicyjski wraz z Bukowiną. Znajduje się on w statusie radców tutejszego okręgu, siedzibę jednak swoją ma w Wiedniu, jako przydzielony do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości. Owóż pan ten po przeprowadzonej lustracji sądu krajowego, na konferencji, która odbyła się w obecności wszystkich radców i prezydenta i oświadczył, że nie włada dostatecznie językiem polskim, ażeby uczestniczyć w obradach prowadzonych w tym języku. Skutkiem tego musiano obradować w języku niemieckim. Zachowanie się to pana inspektora sądowego stoi w tak rażąco-sprzeczności z przepisami ustawy, że niżej podpisani domagają się muszą odpowiedzi:

1) Jak c. k. Rząd zdoła wytłumaczyć mianowanie urzędnika nie władającego dostatecznie językiem polskim inspektorem sądowym dla Galicyi wschodniej.

2) Jak c. k. Rząd usprawiedliwi nie wykonanie rezolucyi sejmowych odnośnie do Najwyższego rozporządzenia językowego z r. 1869.

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

M. Michalski.

Jahl, Maryewski, Maiss, dr. Kolischer, Lipiński, Merunowicz, Wurst, Dzieślewski, Bednarski, Rydygier, Małachowski, E. Mi-

chałowski, Jan Schätzel, Zygmunt Jaworski, Witosławski, Rayski, Wiśniewski, Buynowski.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd:

1) Ażeby w myśl §. 8. ustawy o regulacji rzek z dnia 18. września 1901 Komisję dla regulacji rzek jak najrychlej powołał;

2) ażeby w porozumieniu z Wydziałem krajowym w myśl §. 10. ustawy o regulacji rzek jak najprędzej opracował ogólny program i obliczenie całych kosztów regulacji i poddał rzeczony program uchwałom Komisji dla regulacji rzek;

3) ażeby przed ostatecznym postanowieniem trasy kanału Kraków-Sądowa Wisznia, a mianowicie przed rozstrzygnięciem pytania, czyli kanał ten prowadzić z Jarosławia, a względnie z Pełkini na Przemyśl, czyli też na Laszki i Kalników do Sądowej Wiszni w myśl ustawy kanałowej porozumiał się z Wydziałem krajowym;

4) ażeby ostateczną decyzję w sprawie trasy kanału Kraków-Sądowa Wisznia oraz wypracowanie szczegółowych planów dla tejże części kanału przyspieszył;

5) ażeby dla wykonania robót regulacyjnych wydatnie pomnożył liczbę sił technicznych w Namiestnictwie, upoważniając Namiestnika do mianowania tychże sił technicznych wszystkich stopni i do przyjmowania techników za kontraktem;

6) ażeby zatem dla kierunku gospodarstwem wodnym, którego poszczególne działy należą do kompetencji Ministerstwa handlu, spraw wewnętrznych i rolnictwa, utworzył albo Ministerstwo robót publicznych z technikiem na czele, ale też pozostającą pod zarządem technika, a obejmującą wszystkie działy gospodarstwa wodnego dyrekcję budowli wodnych;

7) ażeby jeszcze w ciągu roku 1902 utworzył przy c. k. Namiestnictwie bezpośrednio namiestnikowi podlegającą dyrekcję dla wszystkich działów gospodarstwa wodnego;

8) a) ażeby na Politechnice lwowskiej, jak najrychlej utworzył osobny Wydział hydrotechniczny;

b) ażeby rozszerzył budynki politechniczne we Lwowie w mierze wystarczającej na dostateczne pomieszczenie słuchaczy.

9) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyznaczył odpowiedni fundusz na zawodowe kształcenie większej liczby techników do budowli wodnych, a mianowicie, aby wyznaczył stosowną ilość stypendyów dla słuchaczy szkoły politechnicznej, jak najmniej odpowiednią dotację dla inżynierów w celu ułatwienia im specjalnego kształcenia się przy budowach wodnych;

10) ażeby rozszerzył zakres działania władz krajowych w sprawie budowli wodnych;

11) ażeby w myśl ustawy kanałowej przeprowadzenie budowy kałów i regulację rzek połączył z wykonaniem robót melioracyjnych, a mianowicie odwadniania i nawadniania i roboty rzezzone uwzględnił w planach i kosztorysach kanałów i regulacji rzek;

12) ażeby przystąpił do regulacji górnych biegów rzek programem regulacji obętych i połączył je z nieodzownie potrzebnem zabudowaniem potoków górskich;

13) ażeby wobec podwyższenia funduszu melioracyjnego do kwoty 4 milionów koron i uchwały Izby Poselskiej Rady Państwa, w moc której kwoty z rzezzonego funduszu mają być pomiędzy poszczególne kraje koronne równomiernie rozdzielone, szczyplę udział Galicji we funduszu melioracyjnym znacznie podwyższył;

14) ażeby przedkładał corocznie Sejmowi sprawozdania Komisji dla regulacji rzek;

15) ażeby jak najrychlej przystąpił do przeprowadzenia regulacji rzeki Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej, która wedle wyjaśnień c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych do preliminarzy państwowych na lata 1899, 1900 i 1901 ma być objętą pod pieczę państwa, a na którą wstawiono już do budżetów państwowych w tych trzech latach dotację po 50.000 koron, razem 150.000 koron;

16) A) ażeby w myśl programowej uchwały Sejmu z dnia 13-go lutego 1894. tudzież postanowienia ustępu drugiego §. 5. ustawy z d. 11-go czerwca 1901. Dz. p. p. Nr. 66 przedłożył jak najrychlej Sejmowi projekt ustawy mającej na celu przeprowadzenie systematycznej regulacji;

a) Prutu powyżej Kołomyi;

b) Czeremosza;

c) Ropy i Jasiołki (dopływów Wisłoki).

B) Ażeby przedłożył jak najrychlej Sejmowi projekty ustaw mających na celu przeprowadzenie systematycznej regulacji górnego Dniestru powyżej Kornalowie i górnego Sanu powyżej Liska;

17) ażeby przedłożył jak najrychlej Sejmowi projekt ustawy mającej na celu systematyczne przeprowadzenie regulacji górnego Wiaru koło Niżankowic;

18) ażeby przedłożył ciałom prawodawczym projekty dążące do zmiany przepisów ustawy wodnej, a względnie uregulował wykonanie obecnie obowiązującej ustawy wodnej w tym kierunku, ażeby Rząd jako prowadzący regulację przedsiębiorca nie zabierał bez odszkodowania powstałych z cudzych gruntów odsypisk;

19) aby przy prowadzeniu robót około regulacji rzek i budowy kanałów zatrudniał przede wszystkim siły krajowe, oraz czu-

wał nad sprawiedliwą zapłatą pracujących i zabezpieczeniem ich potrzeb pod względem zdrowotnym;

20) ażeby przystąpił do racjonalnego wyzyskania sił wodnych w naszym kraju, a szczególnie siły spadku rzek na obszarach własnych w celu poparcia rolnictwa i przemysłu, zaś co do innych rzek i potoków poczynił stosowne pomiary.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1) co do wszystkich powyższych punktów starać się o ciągłe porozmienie z ek. Rządem i z całą energią popierać ich wykonanie;

2) wypracować i przedłożyć Sejmowi program melioracji w okresie dwudziestoletnim wykonać się mających.

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1901.

Kozłowski
Wnioskodawca.

Baworowski, Zagórski, Jan Szeptycki, Schätzel, Schnell, Sala, Tadeusz Cieński, Wojciech Dzeduszycki, Korytowski, Klemens Dzeduszycki, Skalkowski, Sozański, Skrzyński, Krzysztofowicz, Borkowski, Garapich, Płocki, Wincenty Krański, Męciński, Włodek, Rozwadowski, Pawlikowski, Andrzej Lubomirski, Mieczysław Urbański, Trzeciński, Jan Urbański, Kostheim, Białoskórski, Lityński, Guoiński, Rapoport.

W n i o s e k.

Zważywszy, że rolnicy kraju naszego niedostatecznie korzystają z kredytu melioracyjnego na podstawie ustawy z dnia 6. lipca 1896 Nr. 144 Dz. u. p.;

zważywszy, że przeszkodę w rozwoju tego kredytu melioracyjnego stnnowi w części brak przepisów ułatwiających zaciąganie pożyczek melioracyjnych w instytucji dla krajowego biura melioracyjnego, uchwalonej przez Wysoki Sejm dnia 9. maja 1893 r., w części niedostateczny personal krajowego biura melioracyjnego, w części wreszcie postanowienia §. 5. ustawy państwowej

z 6. lipca 1896 r., który dozwala prowadzić egzekucję dla ściągnięcia pożyczki melioracyjnej tylko na grunt pożyczką tą obciążony, a postanowienie to wywołuje zbyt wielką wstrzeźliwość w udzielaniu pożyczek melioracyjnych;

zważywszy w końcu, że wobec wielkiej ekonomicznej doniosłości melioracji rolnych, kraj powinien je jak najusilniej popierać,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Ustęp pierwszy §. 10. instrukcji służbowej dla biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym z dnia 9. maja 1893 r., Nr. 67. Dz. u. kr., przestaje obowiązywać w dotychczasowem brzmieniu i opiewać ma, jak następuje:

§. 10.

W miarę przyzwolonych przez Sejm funduszów, oraz sił dyspozycyjnych expoztur biura melioracyjnego udziela Wydział krajowy bezpłatnej pomocy technicznej poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania, wytyczenia i kontroli robót melioracyjnych oraz wszelkich czynności przewidzianych w §. 4. ustawy z dnia 6. lipca 1896 r., Nr. 144. Dz. u. p. i §§ 8. 9 i 10. rozporządzenia wykonawczego z dnia 20. kwietnia 1897 r. Nr. 111. Dz. n. p.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji projekt takiego pomnożenia sił krajowego biura melioracyjnego, aby bez nadmiernego obciążenia budżetu krajowego, siły te mogły czynić zadość istotnym potrzebom melioracji rolnych.

Wzywa się c. k. Rząd, aby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt zmiany §. 5. ustawy z dnia 6. lipca 1896 r. Nr. 144. Dz. u. p. w tym kierunku, aby egzekucya dla ściągnięcia renty melioracyjnej nie była ograniczoną tylko do ciała hipotecznego, na którym ta renta jest zabez-

pieczoną, lecz dopuszczalną była także i co do innego majątku dłużnika, który pożyczkę melioracyjną zaciągnął.

We Lwowie, dnia 30. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
F. Paszkowski.

Sękowski, Władysław Leopold Jaworski, Bobrzyński, Skrzyński, Leo, Stanisław Tarnowski, Struszkiewicz, Dąbski, Górski, Wodzicki, Hupka, Kazimierz Badeni, Adam Jędrzejowicz, Tyszkiewicz, Płocki, Mars, Stanisław Jędrzejowicz.

Sekretarz p. Mycielski czyta:

W n i o s e k.

Zważywszy, że jedyny wielki przemysł, jaki w kraju naszym dotychczas się rozwinął t. j. przemysł naftowy, z powodu raptownego rozrostu produkcji ropy, przekraczającego już znacznie sumę zapotrzebowania monarchii Austro-Węgierskiej, przebywa ciężkie przesilenie;

zważywszy, że główną przyczyną tego przesilenia jest ta okoliczność, że nasi więksi producenci ropy, nie mając w braku odpowiedniej pojemności zbiorników produktu swego gdzie przechować, zmuszeni są sprzedawać znaczną część swej produkcji po cenach niesłychanie niskich poniżej przeciętnego kosztu produkcji:

zważywszy, że okoliczność ta wyzykiwana gorliwie przez pozakrajowe rafinerie powoduje powszechną i znaczną niżkę cen ropy, wobec czego wszystkie mniejsze kopalnie nie będą mogły się utrzymać, co spowoduje ruinę wielu egzystencji, i w bilansie handlowym kraju milionami odbije się stratami;

zważywszy wreszcie, że najskuteczniejszym środkiem zaradczym w tem ciężkiem przesileniu byłoby wybudowanie całego szeregu zbiorników na ropę, tej pojemności, by wraz z istniejącymi już zbiornikami przy-

najmniej półroczna krajowa produkcja ropy znalazła w nich pomieszczenie,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zasiągawszy opinii najpoważniejszych w kraju producentów ropy i finansistów zbadał wszechstronnie kwestyę budowy krajowych zbiorników ropy, względnie krajowej gwarancji oprocentowania wyłożonych na budowę takich zbiorników prywatnych kapitałów i na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie swe, względnie wnioski Sejmowi przedłożył.

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

Władysław Płocki
Wnioskodawca.

Stanisław Jędrzejowicz, Milewski, Sękowski, Tyszkiewicz, Paszkowski, Wodzicki, Mars, Górski, Władysław Leopold Jaworski, Federowicz, Żdzisław Skrzyński, Dąbski, Leo, Stanisław Tarnowski, Hupka, Rapoport.

U z a s a d n i e n i e.

Od czasu jak śp. Ignacy Łukasiewicz pierwszy raz w roku 1853 w spółce z śp. Tytusem Trzecieskim i śp. Karolem Klobasą rozwinął pierwszą kopalnię w Bóbrce i założył pierwszą rafinerię nafty w Polance, mija nie długo lat 50. Prawie pół wieku pracy, trudu i ofiar włożyła cała następna generacja, ażeby podjętą po Łukasiewiczu spuściznę doprowadzić do tego stopnia rozwoju, na którym przemysł naftowy dzisiaj się znajduje.

Równocześnie niemal powstał przemysł naftowy w Ameryce (w roku 1859), to też nadzwyczaj pouczającym będzie porównanie rozwoju tego przemysłu w obu tych krajach.

Urząd statystyczny w Waszyngtonie wykazuje za rok 1900 produkcję ropy na 63,362.704 beczek, czyli 95,044.056 c. m., a od samego początku, to jest od roku 1859 1,006.876.313 beczek. Jest to tak olbrzymia ilość, że na jej pomieszczenie potrzebny byłby zbiornik o powierzchni 1 mili kwadratowej przy wysokości 202 stóp angielskich. Stany Zjednoczone Ameryki północnej wywiozły w roku 1900 — 973,123.476 gallonów, czyli 27,791.017 c. m. rozmaitych produktów naftowych wartości 146,552.564 koron. Swoimi produktami zalewają one targi światowe, zarówno w Europie, jak i na dalekim Wschodzie i z biegiem lat, dzięki nadzwyczajnej znajomości handlu, stworzyły rodzaj monopolu naftowego, przeciw któremu wszystkie wysiłki rządów i społeczeństw okazały się daremnymi.

Jak skromnie wobec cyfr amerykańskich przedstawiają się rezultaty, osiągnięte na polu przemysłu naftowego w Galicyi! Galicya wyprodukowała w roku 1900 3,263.340 c. m. ropy, a od samego początku blisko 30 milionów c. m., to jest za lat 50 tylko $\frac{1}{3}$ tego, co Ameryka w roku ostatnim. Wywieziono z Galicyi (Austro-Węgier) w roku zeszłym ogółem produktów naftowych 489.993 c. m. wartości 6,612.150 koron.

W tej olbrzymiej różnicy cyfr przebiega mniej różnica warunków przyrodzonych (wielkość obszarów naftowych, obfitość pokładów) jak różnica ekonomiczna. Przez długie lata walczył produkt galicyjski z konkurencją amerykańską (był czas że nafty galicyjskiej wcale kupować nie chciano), następnie staczał jeszcze cięższą walkę z importem falsyfikatu rosyjskiego, aż dopiero w roku zeszłym z powodu podniesienia cła od ropy, znalazł bardziej sprzyjające warunki rozwoju i jest zdolny zaspokoić zapotrzebowanie austro-węgierskiej monarchii w naftę, które jak wiadomo, wynosi około 2 milionów cetnarów metrycznych rocznie.

Różnica w rozwoju przemysłu naftowego w Ameryce i u nas, to różnica dwóch

światów, dwóch społeczeństw, dwóch rządów, które krańcowo pod względem zrozumienia potrzeb ekonomicznych i energii w ich zaspokojeniu, od siebie się różnią. Z tą różnicą, która wypływa z poglądów, nspobień, upodobań, temperamentu i innych różnic psychicznych, należy koniecznie się liczyć, ażeby zrozumieć olbrzymie postępy ekonomiczne z jednej strony, a zastój i zacofanie z drugiej. Badając zatem przyczyny naszego upadku ekonomicznego, nie należy przeoczać tego ważnego czynnika psychicznego, na który dzieje przeszłości i tradycje się składają, a który sprawia, że w naszej organizacji umysłowej, tak trudno się wyrabiają enoty, tak zwane: ekonomiczno-przemysłowe, jako to: twórczość materyjalna, przedsiębiorczość, rzutkość, zmysł spekulacyjny i t. d. Nie o poszczególne jednostki tu chodzi, gdyż takie mogą się wyrodzić, tak samo jak wyrodzić się mogą w przedsiębiorczym narodzie amerykańskim artyści lub marzyciele, ale o ogólny albo dominujący nastrój społeczeństwa całego, tj. o kierunek jego pracy i aspiracji.

Przemysł jest, jak to słusznie zauważano cieplarnianą rośliną. W kraju, gdzie się dopiero rodzi, wymaga opieki daleko troskliwszej, jak w krajach w tym kierunku rozwiniętych. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo rozchodzi się nie tylko o stworzenie ogólnych korzystnych warunków ekonomicznych, ale także o wychowanie całego społeczeństwa do życia przemysłowego. Wskutek tego należy stworzyć w kraju, w którym obcą jest, „planta industrialis“ podwójnie korzystne warunki, ażeby przełamać tradycyjne uprzedzenie, zachęcić społeczeństwo do szukania nowych dróg zarobku i umożliwić ewolucję, jaka się odbywa przy przejściu społeczeństwa rolniczego do przemysłowego,

To też państwa europejskie, które mocą konieczności pragnęły wywołać taką ewolucję, otaczały początki przemysłu szczególniejszą opieką i wydawały osobne ustawy na jego poparcie. Obok ogólnie-ekono-

miecznych środków jakie stoją państwu na usługę w dziedzinie cłowej i taryfowej stwarzają specjalne ustawy o popieraniu przemysłu, wyjątkowo korzystne warunki, celem umożliwienia otwierania zakładów przemysłowych w ogóle, lub pewnej kategorii takich, które dla odpowiednich krajów mają najlepsze widoki powodzenia. Środki objęte ustawami o popieraniu przemysłu są to: bądź daleko sięgające ulgi podatkowe, zwolnienie od cła dla maszyn i urządzeń nowych zakładów przemysłowych, transport materiałów dla nich po własnych kosztach na kolejach państwowych, darowizna gruntu pod budowę, zapewnienie zbytu produktów krajowych, lub też gwarancya pewnego minimum dochodów fabryk na ograniczony przeciąg czasu. Na podstawie takiej nstawy daleko sięgającej opieki państwowej, rozwinął się przemysł węgierski, a takich samych skutków spodziewają się rządy małych państw bałkańskich: Grecyi, Rumunii i Serbii, które w ostatnich latach, a częściej w ostatnim roku dopiero, wydały ustawy podobne do węgierskiej o popieraniu przemysłu. Widocznie w głowach ekonomistów dojrzała myśl, że wobec nadzwyczajnej siły konkurencyjnej, jaką kraje przemysłowe na polu produkcji przemysłowej rozwijają, tylko wyjątkowy i wybitny protekcyjnalizm państwowy jest w możności użyć początkowej ewolucyi przemysłowej potrzebnej żywotności.

Nikt bardziej, jak my w Galicyi powołani jesteście do dostarczenia na to twierdzenie dowodów, chociaż w ujemnem znaczeniu. Jeżeli od przeszło 100 lat, to jest od czasu, jak Galicya weszła w skład tego państwa, dążeniem centralnej administracyi państwowej było, utrzymanie Galicyi w roli biernego konsumenta przemysłowej produkcji zachodnich prowincyi, to kraj nasz rolniczy, cywilizacyjnie zaniedbany, pozbawiony w zakresie swojej autonomii tych środków, które na politykę ekonomiczną wpływ mają, nie posiadający na mocy tradycyi tych pierwiastków, które n. p. na wzór amerykański stworzyć potrafią organizację spo-

leczno-ekonomiczną — musiał się znaleźć na brzegu ruiny ekonomicznej, a odsunięty od całego postępu społecznego, jaki właśnie stworzył duży przemysł fabryczny w drugiej połowie XIX wieku, utknął na drodze swego cywilizacyjnego rozwoju.

O winach i zaniedbaniach rządu centralnego wobec Galicyi dużo pisaćby można, zwłaszcza obecnie, kiedy nauczyliśmy się oceniać lepiej czynniki polityki ekonomicznej i kiedy przetarłszy oczy, zaczynamy spostrzegać skutki naszego ekonomicznego zacofania, dociekać ich przyczyn a zarazem szukać środków ratunku. Jaśniej i wyraźniej przeto jak kiedykolwiek możemy dzisiaj powiedzieć, że najgłówniejszym powodem naszego ekonomicznego zaniedbania jest nieżyczliwa i niesprzyjająca krajowi polityka ekonomiczna państwa, którą rządy centralne wszelkich odcieni przez dziesiątki lat do nas stosowały.

Najlepszy dowód na to — historia przemysłu naftowego w Galicyi — dowód tem pewniejszy, że polityka przemysłowa Austrii nie miała specjalnego powodu do stłumienia jego rozwoju, choćby dlatego, że był on jedynym swego rodzaju w Austrii — a nawet w całej Europie. Jeżeli zatem przemysł ten nie znalazł w swoim blisko 50-letnim rozwoju prawie żadnej opieki ze strony państwa i niejednokrotnie zwalczać musiał stawiane mu ze strony państwowej przeszkody, toć w tym musiała być metoda, konsekwencya tylko tego, co z góry ułożonym programem stosowano do potrzeb Galicyi w ogóle. Niepospolitej też żywotności dowiódł przemysł naftowy galicyjski, jeżeli w kraju tak pod względem kulturowym zaniedbanym i w dodatku na punkcie przemysłowym tak upośledzonym, zdołał się przez własne siły społeczeństwa, do przyjęcia przemysłu zupełnie nieprzygotowanego, z małych początków rozwinąć do znaczenia, które zaczyna przekraczać granice państwa i stać się czynnikiem znaczenia międzynarodowego.

Taki przemysł zasługuje w zupełności na to, ażeby się nim całe społeczeństwo,

wszystkie sfery krajowe zajęły, ażeby cała opinia kraju poparła usiłowania przemysłowców naftowych do walczenia o swoje naturalne prawa rozwoju, ażeby zarówno moralne jak i materyalne poparcie krajn zaważyło całym ciężarem swego wpływu tam, gdzie mamy prawo domagania się tego, co nam się słusznie należy.

Mimo niezaprzeczonej popularności przemysłu naftowego w kraju, ocenia się jego znaczenie zbyt mało, albo zbyt jednostronnie, dlatego wskazaniem jest dać w tym względzie należyte objaśnienie, ażeby wykazać, jak się wiążą, interesa państwa i kraju z interesami przemysłu naftowego, jakie korzyści przyspaja on innym gałęziom wytwórczości krajowej, czy państwowej, jaki pożytek odnoszą z niego pojedyncze warstwy ludności i stany całe.

Bezpośredni zysk ciągnie z przemysłu naftowego skarb państwa w postaci podatków, jako to: podatku spożywczego od nafty, podatku zarobkowego od przedsiębiorstw i podatku osobisto-dochodowego, licząc w ostatnim tylko dochód, jaki stwarza przemysł naftowy czy to w formie górnictwa, fabrykacyi, czy handlu, czy w formie podatku akcyjnego od akcyj, czy też w formie pensyi i remuneracyi dyrektorów, kierowników i urzędników naftowych.

Z tych wszystkich kategorii podatku da się najlepiej sprawdzić podatek konsumcyjny, który wynosi za ostatnie lata:

Rok	wyprodukowano nafty w austro-węgierskich rafineriach	podatek konsumcyjny po koron 13 od c. m.
1895	1,964.410 c. m.	25,538.330 koron
1896	2,064.130 „ „	26,833.690 „
1897	2,145.377 „ „	27,889.901 „
1898	2,219.554 „ „	28,854.202 „
1899	2,137.484 „ „	27,787.292 „
1900	2,140.641 „ „	27,828.333 „

Co do innych kategorii podatków, których wypośrodkowanie wysokości jest utrudnionem ze względu na to, że przypadający tutaj kontrybuenci opodatkowani roz-

strzeleni są w rozmaitych okręgach i rozmaitych prowincjach, musimy się zadowolnić nadmienieniem, że ten stan ludzi, których nazywają nafiarczami, należy z reguły do klasy najwyższej opodatkowanych i to zarówno w siedzibach naszych przedsiębiorstw górniczych i fabrycznych w kraju, jakoteż w siedzibach zarządów centralnych jak w Wiedniu, Budapeszcie i Czechach. Ponieważ wiadomo, jak znaczy procent w kontrybuencyi podatków dostarcza klasa najwyższej opodatkowanych, przeto musi być suma opłacanych przez nafiarczy podatków bardzo znaczna.

Pośredni dochód z nafty ciągnie państwo przez transport na kolejach państwowych. Samej ropy wywiozła Galicya w ostatnich latach następujące ilości do rafinerij naftowej na Morawach, Ślązku, w Czechach, Niższej Austrii, Węgrzech, Siedmiogrodzie i Bośni:

w roku 1897	18.448 cystern
„ 1898	22.315 „
„ 1899	20.667 „
„ 1900	24.557 „

czyli w ostatnich czterech latach 8,598.700 cent. metr. Oprócz tego wywieziono z Galicyi nafty gotowej w ostatniem trzecieciu 1,893.195 c. m., a mianowicie:

w roku 1898	592.269 m. c.
„ 1899	617.730 „ „
„ 1900	683.196 „ „

I w tym względzie trudno jest zebrać dokładne dane, bo ropa idzie nie tylko do rafinerij krajowych i pozakrajowych, ale koleje transportują także naftę gotową do miejsc zużycia. Na podstawie jednak, że przeciętnie ropa odbywa kolejami drogę 500 km., a nafta tylko 200 km., to w pewnem przybliżeniu obliczyłyby można dochody kolei z transportu tych produktów, a w tych dochodach uczestniczy rząd ze swojemi kolejami państwowemi lwia częśćią, głównie z tego względu, że Galicyę pokrywa prawie wyłącznie sieć kolei państwowych.

Podobnie jak państwu przysparza przemysł naftowy dochody krajowi bezpośrednio w formie dodatków do podatków, a pośrednio przez podniesienie siły konsumpcyjnej całych warstw ludności, które z przemysłu naftowego ciągną swoje dochody.

Ażeby cyfrowo dać o tem pojęcie, przytaczamy zestawienie czystych dochodów, jakie na podstawie produkcji i przeciętnej ceny ropy za ostatnich lat 3 obliczyliśmy, obok dochodów, jakie dały rafinerie nafty, za ten sam okres czasu na podstawie kontyngentu.

Rok	dochód z ropy k.	dochód z nafty k.
1898	7,504,000	3,373.614
1899	8,128.000	3,706.380
1900	8,528.000	4,099.176

Liczyby te są zbyt poważne jak na ekonomiczne stosunki galicyjskie, ażeby z nich nie wyciągnąć wyżej wypowiedzianego twierdzenia; są to zarazem jedne z niewielu pozycji, wykazujących plus w bilansie majątkowym Galicyi.

Obok państwa ciągnie największe korzyści z przemysłu naftowego rolnictwo i to głównie wielki i średni stan ziemiański w kraju, a twierdzenie to, jakkolwiekby się śmiało wydało, da się łatwo uzasadnić. Wiadomo bowiem, że za odstąpienie praw naftowych, które ustawa naftowa z roku 1884 przywiązała do posiadłości ziemskiej, płaci się z reguły 12% brutto uzyskanej ropy. Od 5 lat wynosi produkcya ropy w Galicyi średnio $3\frac{1}{4}$ miliona centnarów rocznie, brutto procenta przeto rocznie 390.000 c. m. Jeżeli się ograniczymy tylko na rok 1900 i weźmiemy przeciętną cenę ropy w tym roku, która wynosiła k. 6.59, to dochód z procentów brutto obliczy się na 2,570.100 koron, to znaczy, iż okrągło $2\frac{1}{2}$ miliona koron przypadło w zysku posiadaczom gruntów, rolnikom, a dochód ten jest do pewnego stopnia stałym, niezależnym od zmiennych warunków gospodarstwa rolnego. Jeżeli zważymy, że tereny nie należące do gruntów pod względem uprawy pierwszorzędnych i leżą przeważnie

w okolicach, w których tylko gospodarstwo lasowe jest uprawiane, to korzyść dla stanu ziemiańskiego stąd wypływająca w jeszcze korzystniejszym przedstawi się świetle. Dla gospodarstw lasowych specjalnie rozwój górnictwa naftowego ma dalsze znaczenie, gdyż dopiero kopalnie naftowe wywołują poprawę dróg i komunikacji, których użytkowanie staje się także udziałem gospodarstw rolnych i lasowych. Dalszym i ważnym czynnikiem jest wielkie zapotrzebowanie drzewa dla kopalni naftowych i to bądź w formie drzewa opałowego, bądź budulcowego do wież i kranów wiertniczych drewnianych zbiorników na ropę, domków, warstatów i kuźni, do cembrowania szybów kopanych i t. d. Górnictwo naftowe jest wogóle przedsiębiorstwem konsumującym niezmiernie ilości żelaza i drzewa, wskutek tego czynnikiem wysoce ekonomicznym, pobudzającym inne gałęzie wytwórczości do zaspokojenia swoich wielorakich potrzeb i wymagań. O ile z tych potrzeb pokrywa w dziale przemysłu żelaznego głównie za granicą, względnie przemysłowe kraje austriackie, o tyle dostarcza potrzebnego dla kopalni drzewa kraj sam, względnie okolice, w których one swoją siedzibę mają.

Ażeby o rozmiarach tego zapotrzebowania dać chociaż przybliżony obraz przytoczymy zestawienie, jakie jeszcze za rok 1898 podało biuro statystyczne tow. naftowego, jako szacunkową wartość zapotrzebowania galicyjskich kopalń nafty.

Materyał drzewny, budulcowy i opałowy, oraz węgiel kamienny	2.200.000 K.
22 nowych kompletnych rygów wiertniczych łącznie z maszyną i kotłem parowym po 24.000 kor.	528.000 „
20 nowych maszyn i kotłów parowych po 7.000 kor.	140.000 „
10 rygów pompowych kompletnych po 12.000 kor.	120.000 „
200.000 m. rur rurociągowych dla tłoczenia ropy łącznie z pompami i kotłami parowymi	1,200.000 „

260.000 m. rur hermetycznych wiertniczych przeciętnie po 12 kor.	3,120.000 „
35.000 rur blaszanych po 8 kor.	280.000 „
64 000 m. rur pompowych po 3 kor., 200 sztuk pomp po 100 kor.	212.000 „
200.000 rozmaitych rur do przeprowadzania ropy na kopalniach, rur gazowych, parowych, wodnych etc. po 2-40 kor.	480.000 „
8 zbiorników żelaznych pojemności około 1.600 cystern	320.000 „
Urządzenia i potrzeby warsztatowe po 6.000 kor. od 1 rygn	1,560.000 „
200 drewnianych zbiorników po 200 kor.	40 000 „
Razem	10,200.000 K.

Chociaż jak z tego zestawienia wynika, lwią część swoich potrzeb zaspakaja górnictwo naftowe w hutach żelaznych, fabrykach maszyn i narzędzi i walcowniach rur, to jednak sama konsumpcja drzewa stanowi ważną rubrykę, bo jak z wykazów c. k. urzędów górniczych za rok 1897 wynika, spotrzebowaly same kopalnie drzewa budulecowego 34.277 m³ wartości 542.052 k. a drzewa opałowego 127.354 m³ w cenie 543.772 kor. a cyfry te musiały się z powodu ożywionej odbudowy kopalń znacznie podnieść w ostatnim roku (w samym Boryslawiu w roku bieżącym stanęło 60 nowych szybów naftowych).

Mówiąc o korzyściach, jakie górnictwo naftowe przynosi dla stanu ziemiańskiego, nie można zapomnieć o bardzo ważnym kulturowym wpływie na okoliczną ludność. Praca górnicza, zwłaszcza taka, jak wiertnictwo, która wymaga od pracownika nie tylko wyczerpania sił fizycznych, ale także sił umysłowych, kształci i podnosi moralnie lud roboczy a lepsza płaca i zarobek stwarza nowe potrzeby, czyli zwiększa zdolność konsumcyjną tej sfery, zaczem idzie zwiększony zbyt i lepsza cena artykułów gospodarstwa domowego i rolnego.

Ten, że tak powiemy, cywilizacyjny czynnik, jaki niesie górnictwo naftowe w nasze zapadłe okolice górskie i podgórskie zasługuje na szczególniejszą uwagę. Pominąwszy bowiem oddziaływanie osobiste, jakie się między każdą kopalnią, tem rozbudzonem ogniskiem intensywne go życia technicznego a okoliczną ludnością wytwarza, poprawia się materialne położenie ludności przez obfity zarobek, jaki z kopalń płynie.

Według wykazów statystycznych c. k. Ministerstwa rolnictwa (Der Bergwerksbetrieb Österreichs) za rok 1899 (za rok 1900 dotąd nie wyszły) zajętych było w górnictwie naftowym w roku 1899 ogółem 6.789 robotników, a w przemyśle woskowym 4.558. Suma płac dla pierwszej kategorii, to jest dla wiertaczy, pomocników, maszynistów i kowali doszła w roku 1899 do kwoty 3,280.706 K., a w drugiej kategorii 1,871.083 K., razem przeto opłaca przemysł naftowy okrągło 5,000 000 K. płac robotniczych. Licząc płacę tę na głowę wypada dla okręgu górniczego jasielskiego 468 K., dla drohobyckiego 724 K., dla stanisławowskiego 508 K. Jeżeli doliczmy do tego jeszcze robotników zajętych w rafineriach nafty, (których w roku 1900 było 68) w liczbie co najmniej 2.000 a ich płacę przeciętną na głowę 500 K., to otrzymamy dalszy milion w rubryce płac robotniczych.

Tych 6 milionów koron, nie uwzględniając wynagrodzenia ubocznie tylko w przemyśle naftowym zajętych pracowników, stanowią poważną daninę na rzecz materialnego i kulturalnego dźwignięcia się naszego ludu roboczego. Kto zna charakter i upodobanie naszego ludu wiejskiego zrozumie w jaki sposób suma ta przyczynia się także do podniesienia wartości ziemi.

W tem przedstawieniu rzeczy wykazaaliśmy, jak ściśle wiążą się interesa rolnicze z górnictwem naftowym, jakie to bezpośrednio i pośrednio korzyści odnosi kraj nasz rolniczy z rozwoju tej gałęzi wytwórczości, której źródła opatrność tak szczo-

drze nam otworzyła, iż rozumiemy, że świątlejsi z naszych ekonomistów widzą właśnie w rozwinięciu przemysłu naftowego dźwignię do ekonomicznego odrodzenia kraju. I zaiste nie ma w tem dużo przesady, jeżeli zważymy, jak ożywezo i rozplódezo działa ten przemysł na wszystkie dziedziny pracy ludzkiej. Dostyc jest rozejrzeć się w okolicach, w których strumienie złotodajnej ropy z łona ziemi wydobyto, gdzie na miejsce dawnych, biednych kurnych sadyb ludzkich z wynędzniałymi pracą i niedostatkiem postaciami ludzkimi, zjawily się lasy smukłych wież wiertniczych, schludnych domków i rzeszy zdrowych i zadowolonych pracowników, a miejsce odrętwienia i martwoty zajął gwar, ruch i gorączka — gonitwa za szczęściem, wyprężająca nerwy i pobudzająca umysły do czynniejszej i intensywniejszej pracy. To szkoła życia, w której ciężkie galicyjskie umysły mają sobie przyswoić to, co im brakuje: spryt, rzutkość i rutynę w interesach i w tem leży dalsza korzyść, jaką rozwijający się przemysł naftowy krajowi i jego mieszkańcom przysparza. Tu uczymy się handlu w najszerszym jego pojęciu, tu nabywamy wiadomości potrzebnych do prowadzenia dużych interesów handlowych i przemysłowych, tu zapoznajemy się z organizacją pracy i wchodzimy po raz pierwszy w ten świat niezuany, w którym surowe skarby ziemi przekształca się w miliouy. To — nazwiemy je dydaktyczne posłannictwo, jakie spełnia przemysł naftowy — jako pierwszy wielki przemysł w kraju — wydało już swoje owoce, bo iluż to ludzi swoich widzimy na czele dużych instytucyj czy to przemysłowych czy to handlowych w kraju, którzy zadanie swoje wypełniają bez zarzutu; iluż to ludzi poświęciło się wolnemu zawodowi bądź to technicznemu, bądź handlowemu i stworzyło sobie dobry, niezawisły byt materyalny! Prawie w każdej kopalni, w każdym większym mieście ileż to mamy rozmaitych składów maszyn i narzędzi, agentur i zastępstw, domów komisowych i spedycyjnych dzięki jedynie rozwinięciu się jednego i jedynego przemysłu!

Warto się zatem rozwojowi tego przemysłu przypatrzeć, warto poznać jego warunki przyrodzone, a jeszcze bardziej warunki ekonomiczne, na które oprócz nas samych złożyła się całość polityki państwowej na polu ekonomicznem.

Że daleko, bardzo daleko pozostaliśmy w tyle za Ameryką, było już na samym wstępie powiedzianem, powiedzianem też było, że nie tyle przerodzone warunki i różnica obszaru (bo Pensylwania, która wydała więcej, jak 50% amerykańskiej produkcji nie jest większą o wiele od Galicyi) są przyczyną tępego rozwoju naszej produkcji naftowej, ile społeczeństwo samo i brak opieki, albo wprost stawianie przeszkód ze strony polityki państwowej. Trudno wprawdzie rozstrzygnąć, któremu z tych czynników większą winę przypisać, ale wobec tego, że całe życie ekonomiczne Europy opiera się na innej organizacyi, jak w Ameryce i omnipotencya państwa rozstrzyga w pierwszej linii w Europie kwestye ekonomiczne, ponosimy w tem największą winę, żeśmy tak mało skutecznie i dobitnie umieli domagać się tej pomocy, albo, że domagania nasze tak mało poparcia znalazły u naszych krajowych miarodajnych czynników.

Mówiliśmy też, że niepospolitej żywotności dowiódł przemysł naftowy, jeżeli w tak trudnych warunkach ekonomicznych, przy tylu stawianych mu przeszkodach, rozwinął się i na siłach przybrał; snąc naturalne podstawy, na których spoczywa — są pewne i trwałe. W chwili jednak, gdy sobie z tego zdajemy rachunek, staje się naszym obowiązkiem wyteżyć wszystkie siły, ażeby tych skarbów nie zmarnować lecz zamienić je na największą sumę drodziejstw, obróconych na pożytek kraju.

W oświetleniu cyfr przedstawia się produkcya ropy w sposób następujący, jeżeli ograniczymy się na materyale statystycznym tow. naftowego z ostatnich lat 15-

Produkcya wynosiła		
w roku 1886	.	425.400 m. c.
„ 1887	.	478.176 „

"	1888	.	648.824	"
"	1889	.	716.595	"
"	1890	.	916.504	"
"	1891	.	877.174	"
"	1892	.	898.713	"
"	1893	.	1,300.000	"
"	1894	.	1,320.000	"
"	1895	.	2,148.000	"
"	1896	.	3,397.650	"
"	1897	.	3,096.263	"
"	1898	.	3,231.420	"
"	1899	.	3,216.810	"
"	1900	.	3,263.340	"

W roku bieżącym zaś spodziewany jest nadzwyczajny wzrost produkcji, głównie dzięki olbrzymiemu rozwinięciu się kopalni w Boryslawiu. Na razie nie można przyrostu produkcji oznaczyć cyfrowo, w każdym jednak razie przekroczy ona znacznie sumę 4 milionów cetnarów. Fakt ten ma niepomierną doniosłość.

Wracając do statystyki produkcji, zaznaczamy jej powolny i stateczny wzrost aż do roku 1895, a względnie do roku 1896; tu dopiero następuje znaczny skok, produkcja ropy osiąga i przekracza 3 miliony c. m. i utrzymuje się już przez szereg lat ostatnich na tym poziomie aż do roku bieżącego, w którym zapowiada się nowy znaczny rozwój. W normalnych warunkach ekonomicznych byłyby takie skoki bardzo pożądane z tej bowiem prostej przyczyny, że im więcej ropy, tem większe dochody; u nas niestety wpływały one inaczej i to zawsze ujemnie na cały tok interesów. Galicya nie mając zapewnionego zbytu w całej monarchii aż do roku zeszłego, (t. j. do powiększenia cła od surowca) musiała się znaleźć w chwili, kiedy produkcja jej ropy wzrosła do tego stopnia, że mogła pokryć zapotrzebowanie całego państwa w naftę, w trudnym położeniu, właśnie z powodu owego nadmiaru, który na południu państwa w dużych rafineryach w Fiumie i Tryeście z powodu oszukanych manipulacji cłowych z osławionym falsyfikatem rosyjskim (tolerowanych przez rząd) nie znalazł przystępu. Trudne to

położenie zaostrzyło się w krytyczne w r. 1896 z powodu niespodziewanego i gwałtownego przyrostu produkcji w kopalni schodnickiej. Bysrzy rozwój Schodnicy znalazł producentów naftowych zupełnie nieprzygotowanych; brak źródeł zbytu, brak wielkiej organizacji a zwłaszcza brak zbiorników spowodził ową kryzys w r. 1896, kiedy to licytacja towaru in minus przez pojedynczych, w kapitały niezasobnych producentów zniżyła cenę nafty do niebywałego poziomu. W tym czasie sprzedawano ropę po 50—60 ct. za centnar, byle tylko uprzętać się z niesfornym elementem, przelewającym się z przepelnionych małych zbiorników kopalnianych.

Ażeby nie rozszerzać rozmiarów powstałego w ten sposób położenia bez wyjścia, postanowili producenci naftowi zawiązać pierwszą organizację i wtedy powstało „binro sprzedaży ropy galicyjskiej“ przekształcone później w związek producentów ropy „Ropa“, które przez szereg lat potrafiło sprowadzić pewną równowagę w handlu ropą i utrzymać ceny na takiej wysokości, przy której racjonalna praca wiertnicza za ropą znalazła odpowiednie wynagrodzenie.

Rok 1896 nie stanowi pierwszej katastrofy, tylko jedną z największych, gdyż już przedtem wydarzały się mniejsze i tak jeszcze w r. 1887 po odkryciu Słobody run-gurskiej przez Szczepanowskiego i w roku 1890 po odwierceniu nadzwyczajnie obfitych szybów przez Mac Garvey'a w Wietrznem. Zawsze były one następstwem odkrycia obfitych kopalni i to co miało być dobrodziejstwem, stawało się poniekąd klęską. Ta sama historia zaczyna się powtarzać i w chwili obecnej, a tym razem staje się Boryslaw powodem nadprodukcji ropy. Od 2 lat wprawdzie uwolniliśmy się po ciężkich walkach od konkurencji falsyfikatu rosyjskiego, ale konsumpcja nafty w Austro-Węgrzech nie podniosła się do tego stopnia, jak produkcja ropy w Galicyi, tak, że obecnie mamy znów hiperprodukcję, mimo, że zaspakajamy całkowite zapotrzebowanie

nafty w państwie. Jest więc obawa, że powtórzy się ta sama historia, jak w roku 1896; co więcej są już oznaki, zwiastujące nową kryzys, która jeszcze dotkliwiej może się dać we znaki, jak ostatnia.

Wobec tego poważnego położenia zachodzi więc pytanie: jaka jest przyczyna tych peryodycznie powtarzających się klęsk i czy jest jaki środek zaradczy na to?

Przed odpowiedzią na to pytanie rzucmy okiem na historję rozwoju przemysłu naftowego w głównych jego centrach: w Stanach Zjednoczonych Ameryki i na Kaukazie w Rosyi, ewentualnie także w Rumunii. Porównanie takie jest bardzo pouczającym, bo wskazuje nam, że podczas gdy przemysłem rosyjskim wstrząsa od czasu do czasu silna katastrofa (i tak obecnie przebywa on od 1/2 roku jedną z gorszych) a tak samo przemysł w Rumunii chronicznie niedomaga, to przemysł naftowy w Ameryce z wyjątkiem samego początku, to jest blisko od lat 40, żadnym nie uległ wstrząśnieniom, rozwija się zupełnie prawidłowo, przysparzając swoim właścicielom co raz większe dochody. Przyczyna tego jest prosta. Jeden tylko przemysł naftowy amerykański posiada silną, jednolitą organizację, która rozporządza środkami chroniącymi go od katastrof nadprodukcji.

Mamy na myśli Standard oil Company albo właściwiej Standard oil Trust, ów potężny związek handlowy, który zmonopolizował prawie cały światowy handel naftą. Z nazwy znany on będzie każdemu, mniej znany jest sposób, w jaki do skutku przyszedł i środki, jakimi rozporządza i dlatego nie od rzeczy będzie zaznajomić z tem szerszy ogół.

Standard oil Company założona w roku 1865 przez Johna Rockfellera i Johna Andrews była pierwotnie towarzystwem posiadającym w Pensylwanii rafinerję. Przez tajne układy udało się w roku 1872 Rockefellerowi uzyskać dla tej rafinerji od 3 największych kolei pensylwańskich nadzwyczajne ułatwienie taryfowe dla trans-

portów nafty, wskutek czego zniszczyła Standard oil Company konkurencyę wszystkich innych okolicznych rafinerji, i zmusiła je częściowo do zaprzestania ruchu, częściowo zaś nabyła inne na własność lub wydzierżawiła. Z 58 w Pensylwanii egzystujących rafinerji nabyła Standard oil Company 29, a 28 zniszczyła. Po opanowaniu Pensylwanii rozprzestrzeniło towarzystwo Rockefellerowskie swoje wpływy także na rafinerje nad morzem położone: w Nowym Yorku, Filadelfii i Baltimore, a w r. 1874 rozpoczęła się akcyja celem zawładnięcia drugim środkiem transportowym to jest rurociągami, które w tym czasie w Ameryce znalazły już szerokie zastosowanie do transportu ropy z kopalń do fabryk. Ustrój amerykańskich przedsiębiorstw rurociągowych jest godny naśladowania, bo towarzystwa te wydają przy odbiorze ropy t. zw. „certificates“, które są walorami, mają kurs na giełdzie i stanowią przedmiot spekulacji finansowych. Owe przedsiębiorstwa rurociągowie (pipe lines) posiadają olbrzymie zbiorniki dla magazynowania ropy i są wskutek tego bardzo ważnym regulatorem cen. Staraniom Rockefellera udało się wejść w posiadanie głównych udziałów jednego z największych ówczesnych pipe lines t. zw. United pipe line“, które wsparte wpływem Standard oil Company a rozporządzając zniżkami kolejowemi dochodzącemi do 80% wszystkich prawie główniejszych arterji komunikacyjnych, potrafiło stać się prawie wyłącznym środkiem transportowym dla nafty, a w ręku Rockefellera narzędziem do zabicia całej konkurencyi w dziedzinie przemysłu rafinacyjnego. Na tych zasadach przyszło wszechwładztwo Standard oil Company do skutku a na bezwzględnej, żadnymi względami nie krępowanej i w środkach nie przebiegającej polityce swobodnego indywidualnego industrializmu, możliwego tylko w Ameryce, zdołano wpływ monopolizujący umocnić, rozszerzyć i przerzucić do Europy. W roku 1882 została Standard oil Company przekształcona w Standard oil Trust, związek około 50 „oilmen“ z Johnem Rockefellerem

na czele, z oszacowanym majątkiem towarzystwa w chwili zawiązania na 148 milionów dolarów. Jakie szalone sukcesy materialne odnosił ten Standard oil Trust, dowodzi fakt, że osobisty majątek Rockefellera oceniano w r. 1898 na 300 milionów dolarów.

Silna amerykańska organizacja potrafiła rzeczywiście opanować sytuację i poprowadzić interesy naftowe bez wstrząśnień i szwanku, na które co chwila narażony jest przemysł rosyjski, gdzie każde żywsze tętno produkcji znajdowało luźnych przemysłowców nieprzygotowanych i przysparzało nie tylko kłopotu, gdzie nadmiar ten zbywać, ale właśnie z tego powodu stawało się zawsze przyczyną płochliwej podaży i nieproporcjonalnej depresji cen.

Tajemnica potęgi związku amerykańskiego polega nie tylko w dużych kapitałach ale w doskonałości i obfitości środków technicznych, jakimi rozporządza i to zarówno pod względem komunikacji jak i magazynowania. Dogodny i tani transport zdolny do uruchomienia największych ilości w najkrótszym czasie i olbrzymia ilość zbiorników w rozmaitych miejscach, to są owe techniczne środki, jakie czynią handel niezależnym od fluktuacji chwili, zwłaszcza ten ostatni środek jest „conditio sine qua non“, jeżeli chodzi o ustalenie targu naftowego.

W tem mieści się też odpowiedź na postawione poprzednio pytanie. Głównym powodem peryodycznie się powtarzających kryzysów jest głównie brak zbiorników a środkiem zaradczym: budowa takich w dostatecznej ilości. Nie jest to co prawda jedyny, ale najpilniejszy środek zaradczy, bo innym środkiem również ważnym jest organizacja kredytu na ropę. Ponieważ sprawa ta tylko w związku z tą, a raczej po niej może być załatwiona, przeto bez zastrzeżeń można powiedzieć, że sprawa budowy zbiorników dla ropy jest w obecnym stadium rozwoju przemysłu naftowego sprawą najważniejszą. Produkcya

ropy musi mieć zabezpieczenie możności przechowywania, to jest magazynowania, pewnej części swojej produkcji, to jest przynajmniej tej, która przekracza zapotrzebowanie monarchii, a która w przybliżeniu wynosić może 10.000 cystern, czyli 1 milion c. m. na czas dłuższy jako rezerwę z jednej strony i jako regulator cen z drugiej.

Jak ważną jest taka rezerwa dla racjonalnej organizacji produkcji, niechaj będzie wolno wykazać na przykładzie w Ameryce.

Produkcya wyniosła w

Ameryce w r. 1899	57,070.850	beczek
zapas z końcem r. 1899	23,997.118	„
a w r. 1900 produkcya	63,362.704	„
zapas	28,464.476	„

Zapasy te były w latach 1890-1895 jeszcze większe, bo przekraczały 50% produkcji, zostały jednak w latach 1895-1899 nieco uszczuplone, co już dało powód do narzekań ze strony amerykańskiej, gdyż uważają dopiero 50% rezerwę zapasów za normalną.

Jak się wobec tego przedstawiają zapasy w naszych kopalniach?

Otóż przedewszystkiem zapasów w znaczeniu rezerwy, to jest tego kwantum, któreby miało na celu uzupełniać braki produkcji w gorzkich latach, nie posiadamy — nasze gospodarstwo nie jest przewidujące, co prawda dotąd nie było ku temu warunków. Posiadamy natomiast w chwilach zwiększonej produkcji, albo wstrzymanego popytu niedobrowolne zapasy, które właśnie dlatego, że nie można ich gromadzić i nie ma gdzie przechować, stają się powodem niżki cen ropy.

Wszystkie kopalnie galicyjskie rozporządzały w r. 1899 następującą ilością rezerwoarów:

Okręg górniczy	Ilość rezerwoarów	
	drewnianych o pojemności	żelaznych o pojemności
Jasło	494m ³	9.320 m ³ 117 12.816m ³
Drohobycz	714	12.158 m ³ 97 55.182m ³
Stanisławów	164	1.391 m ³ 7 485m ³
Razem	1403	22 869 m ³ 221 68.483m ³

Cała pojemność rezerwoarów w Galicyi wynosiła w 1899 roku 91.352 m³, co odpowiada pomieszczeniu dla 730.816 c. m. ropy, albo okrągło 7.300 cystern. W roku bieżącym mogła cyfra ta wzrosnąć do 8.000 cystern. W porównaniu do całej produkcji rocznej, przyjętej na rok bieżący skromnie w sumie 4 milionów c. m. stanowi to $\frac{1}{5}$; jest to pojemność mniej więcej dla 2 miesięcznej produkcji, albo inaczej się wyraziwszy, po 2 miesiącach eksploatacyi ropy i przy braku odbioru zapełniają się wszystkie rezerwoary i ropa więcej pomieszczenia znaleźć nie może. Wypadek taki zająć może co roku na wiosnę i z początkiem lata, kiedy zakończenie kampanii zimowej w fabrykach nafty ogranicza ich potrzeby surowca do minimum; termin taki przypada w dodatku w porę najlepszej eksploatacyi ropy, zwłaszcza gęściejszej jak w Borysławiu. Że dysproporcya taka stać się może dla producentów zgubną, łatwo zrozumieć, jeżeli wiemy, że mamy do waleczenia z odbiorcami ropy, to jest rafineryami, dążącymi do wyzyskania tej słabej strony produkcji galicyjskiej. Krótkie już stosunkowo wstrzymanie się z odbiorem ropy przyprawia kopalnie o nieobliczalne szkody, z powodu ciągłej obawy nagromadzania się zapasów.

W ogólnej cyfrze zbiorników na ropę objęte też są dwa zbiorniki galicyjskiego towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych o łącznej pojemności 1.300 cystern ropy. Towarzystwo to, jak sama nazwa wskazuje, miało na celu wypełnić w organizacyi naszej produkcji ropnej tę właśnie lukę i przyznać trzeba, że w miarę środków spełniało swoje zadanie w dawniejszem stadyum rozwoju produkcji. Założone bowiem na skromnych warunkach jeszcze przed rokiem 1896 mogło wystarczyć na razie do oddania bardzo ważnych usług galicyjskiemu przemysłowi naftowemu po owym roku, gdyż na ówczesny stan zbiorników w ogólnej pojemności 2.500 cystern stanowiły wybudowane przez towarzystwo magazynowe zbiorniki o pojem-

ności 1.300 cystern bardzo ważny przyrost i stały się obok dokonanej w tym czasie organizacyi producentów najważniejszym hamulcem w dalszem deprecjonowaniu towaru.

Co jednak wystarczało na owe czasy, okazuje się niewystarczającym w obecnem położeniu i przy obecnem rozroście produkcji ropy. Brak zbiorników, na który chromał nasz przemysł od samego początku, staje się w miarę jego rozrostu co raz dotkliwszym. Zatem najważniejszym postulatem przemysłu naftowego w kraju jest budowa zbiorników w dostatecznej ilości, celem wytworzenia pewnej rezerwy towaru w podwójnym celu, raz do regulacyi produkcji, a powtóre do regulacyi cen. Rozchodzi się tylko o pytanie, kto ma wziąć na siebie ten obowiązek, bo że podjęcie tak wielkiej akcyi przekracza siły prywatne w naszym do prywatnych inwestycy w ogóle nieprzygotowanym kraju, to nie ulega żadnej wątpliwości. To co w tym kierunku zdziałać było można, to się stało przez założenie i rozwój towarzystwa magazynowego, ufundowanego wyłącznie środkami nafiarczy. Wielkie wkłady w górnictwo naftowe, powodowane intensywniejszym ruchem wiertniczym, wyczerpały ruchome kapitały nafiarczy, cały ich majątek tkwi w ziemi, a jeżeli są dochody, to są i olbrzymie wydatki; nadto kapitał jest drogi i trudno dostępny, odkąd obecne firmy stronią od Galicyi. Samopomoc przeto jest trudną, prawie — niemożliwą, pozostaje tylko odezwa do pomocy publicznej i na tę drogę musi przemysł naftowy wejść, ażeby ocalić przyszłość, ażeby nie zmarnować owoców długoletniej ciężkiej pracy.

W tem ciężkiem przesileniu, w tej przełomowej chwili, która ma rozstrzygnąć, albo o dalszym przemysłu naftowego rozkwicie, albo upadku, poczytują wnioskodawcy za swój obowiązek udać się o pomoc do kraju, do Sejmu krajowego, którego obowiązkiem jest czuwać nad rozwojem ekonomicznym społeczeństwa i przyjść z pomocą tam,

gdzie zagrożony interes jednej z najważniejszych spraw krajowych, to jest podniesienie bytu przemysłu naftowego a przez niego uprzemysłowienie kraju tego wymaga. Jeżeli kraj przychodzi w miarę środków w pomoc rolnictwu przez regulację rzek, meliorację gruntów, zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych i t. d., jeżeli przez subwencje roczne do funduszu przemysłowego popiera instytucje założenia nowych zakładów przemysłowych, wspomaga rękodzieła i drobny przemysł, to z takim samem uzasadnieniem winien kraj przyjąć w pomoc przemysłowi naftomenu przez podjęcie i przeprowadzenie inwestycji, niezbędnych dla sanacji jego stosunków, jak to w powyższym wywodzie staraliśmy się udowodnić.

Nie o darowiznę tu chodzi, tylko o doprowadzenie do skutku inwestycji, przekraczających siły samych nafiarzy. Budowę zbiorników należy traktować tylko z punktu widzenia finansowego, jest to interes, dający wcale poważne zyski, jak tego cyfry galicyjskiego towarzystwa magazynowego dowodzą, które to towarzystwo od szeregu lat na 478.000* K. kapitału zakładowego daje 10% dywidendy i posiada już fundusz rezerwowy w wysokości 39.550 koron.

Wnioskodawcy sądzą, że ze względu na znaczenie, jakie ma przemysł naftowy dla kraju i jego mieszkańców, ze względu dalej na to, że przemysł ten torował już drogę dla innych gałęzi przemysłowych, jak n. p. fabrykacyi maszyn, narzędzi, beczek i t. d. a powołanym jest torować i nadal drogę dla przemysłowego rozwoju kraju, ze względu dalej na cywilizacyjne oddziaływanie jego, jesteśmy uprawnieni do żądania pewnych ofiar ze strony kraju na rzecz tego przemysłu.

Taką ofiarą będzie podjęcie sprawy budowy zbiorników magazynowych dla ropy za fundusze krajowe, czy stanie się to w formie osobnego przedsiębiorstwa krajowego, czy też w formie udzielonej na ten cel pożyczki, czy w formie gwarancyi oprocentowania

włożonego w budowę prywatnego kapitału, czy też w formie poruczenia finansowej strony tej sprawy bankowi krajowemu. W każdym wypadku traktować tę sprawę należy jako inwestycję, której realne strony przedstawiają się mniej więcej w sposób następujący:

Wychodzimy z założenia, że produkcja ropy w latach następnych nie przekroczy znacznie 40.000 cystern, względnie, że się przez szereg lat wyrównywać będzie mniej więcej do tej przeciętnej. Według zasad techniki handlowej potrzeba dla dobrej organizacji handlu naftowego utrzymywać zapasy do wysokości 50% produkcji, z czego okazuje się potrzeba magazynowania 20.000 cystern przez rok. Ponieważ zapasy ropy mają już dotąd zbiorniki na 8.000 cystern a na dalsze 2.000 cystern jako niezbędne została budowa już uchwalona przez zbiornicy wysiłek wszystkich producentów, przeto potrzeba jeszcze do racjonalnej gospodarki zbiorników na drugie 10.000 cystern, i to o właśnie udajemy się do kraju.

Budowa zbiorników na 10.000 cystern, albo milion c. m. kosztuje w przybliżeniu 2 miliony K., licząc 2 K. za każdy centnar metryczny. Ze względu na to, że już połowa wyż oznaczonej pojemności odpowiedziećby mogła najkonieczniejszym potrzebom, można budowę podzielić na 2 okresy, połowę bezwzględnie, połowę w późniejszym czasie, dodajmy do tego warunkowo, a w szczególności, jeżeli zajdzie nagląca potrzeba i jeżeli pierwsza serya budowy odpowie pod względem finansowym tym oczekiwaniom, jakie do nich przywiązano.

Kapitał potrzebny do budowy pierwszej seryi zbiorników na 5.000 cystern wynosi około miliona koron, taką kwotę winien Sejm uchwalić dla zapewnienia jednemu wielkiemu przemysłowi w tym kraju zdrowego i normalnego rozwoju.

Ten milion koron ofiarowany ze strony kraju na budowę zbiorników stanie się podstawą przedsiębiorstwa magazynowania ropy,

którego strona finansowa przedstawia się, jak doświadczenie uczy, wcale dobrze. Galięjskie towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych pobiera za magazynowanie centnara metrycznego ropy 48 h. za rok. Liczmy jednak, że przedsiębiorstwo krajowe pobierałoby czynsz roczny tylko w wysokości 40 h. od c. m. i gdyby nawet magazynowało przez rok tylko połowę ropy, mogącej się pomieścić w zbiornikach, to jest 2.500 cystern albo 2.500.000 c. m. to nawet przy przyjęciu tego minimum wypada roczny dochód 100.000 K., czyli 10% od włożonego kapitału, co obficie wystarcza na oprocentowanie, amortyzację i administrację i pozostawi pewien nadmiar dochodów, mogące być na cele ogólnej użyteczności obrócone.

Podstawy tego interesu są proste i jasne, kraj produkuje w przybliżeniu 4 razy tyle ropy; ile zgromadzić i przechować może. Jeżeli rozłożymy zapotrzebowanie ze strony rafinerji nawet całkiem równomiernie na 12 miesięcy, to zawsze jeszcze $\frac{1}{4}$ część produkcji, miesięcznie około 1.000 cystern, nie znajdzie odbytu i musi być, jeżeli towar nie ma być zmarnowany po cenach, który cały handel ropą podkupują, przechowywany do ułożenia się korzystnych kalkulacyj zbytu, organizacji eksportu, lub wreszcie jako czynnik regulujący produkcję a tem samem i ceny. W małych, po większej części licho budowanych, drewnianych zbiornikach szybowych, w kopalniach nadmiar ten przechowywany być nie może, bo zbiorniki takie mają inne przeznaczenie, musi przeto rozporządzać osobną i wyłącznie na ten cel przeznaczoną baterją zbiorników magazynowych opatrzonych we wszystkie środki techniczne, zabezpieczające od strat i zepsucia się towarów. A takich właśnie brak, bo oprócz towarzystwa magazynowego posiadają tylko duże firmy, jak akc. tow. „schodnica“ i karpackie towarzystwo magazynowe o łącznej pojemności nie przekraczającej 2.000 cystern. Dysproporeya między tem, co ma być przechowanem, 10.000 cystern a tem co może być przechowa-

wanem, 2.000 cystern, bije w oczy i jest najważniejszym argumentem, uzasadniającym potrzebę nowych zbiorników a zarazem najlepszym argumentem rentowności nowego na wielką skalę urządzonego przedsiębiorstwa dla magazynowania ropy. Z tych względów przyjęcie podstawy operacyjnej tego przedsiębiorstwa na 2.500 cystern rocznie stanowi rzeczywiście minimum, które do podanego obliczenia powinno budzić zaniechanie.

Wobec fluktuacji cen ropy przyjęty czynsz roczny 40 helerów od c. m. ropy jest drobnostką, tembardziej, że z reguły magazynuje się ropę przez krótki czas, tygodnie lub miesiące najwyżej i ropa w zbiornikach ciągle się zmienia, równocześnie dawniejszej ubywa a nowa przybywa. Kto wie, co znaczy zła konjunktura, powodowana nadmiarem podaży, a zarazem jak się ona poprawia, przy uregulowaniu podaży i popytu, ten bez zastrzeżeń pogodzi się z projektowaną wysokością czynszu magazynowego; jak wiadomo płacą producenci bardzo chętnie nieco wyższe opłaty towarzystwu magazynowemu i płaciliby często nawet jeszcze wyższe, gdyby w ogóle znaleść mogli dla swojej ropy pomieszczenie.

Nawiasem tylko w tem miejscu zaznaczyć można, że przedsiębiorstwo magazynowania ropy na wielką skalę urządzone stać się może podstawą dla operacji finansowych lombardowania ropy, dostarczających kredyt producentom bez konieczności sprzedaży za każdą cenę towaru. Jak ważnym momentem dla przemysłu naftowego byłaby organizacja kredytu na takich podstawach, nie potrzeba tego chyba szerzej uzasadniać. W mocy kraju leży obecnie przyjść przemysłowi naftowemu w pomoc, a może to tem łatwiej nastąpić, że spełnienie tego postulatu należy do rzędu inwestycji, które w podwójnej formie opłacać się będą i zostaną zwrócone. Raz w formie procentów, amortyzacji i dochodów bezpośrednich, a powtóre w formie zwiększonej siły podatkowej nie tylko poważnego zastępu przedsiębiorców naftowych, ale także i tych

szerokich sfer ludności, których interesa i byt materyalny związane są ze wzrostem i rozwojem przemysłu naftowego w kraju.

Już cena jednej korony na centnarze metrycznym ropy czyni różnicę w rocznym dochodzie 4 milionów koron, cóż dopiero, jeżeli z powodu zamiedbania spełnienia jednego z najważniejszych postulatów, obecna cena ropy z 7 koron spada na 4 a nawet na 3 korony, to zrobi to nie tylko różnicę w dochodach w sumie 16 milionów koron na rok, ale równać się będzie podcięciu nóg górnictwa naftowego, bo mało która z kopalń będzie się mogła w takich warunkach utrzymać.

Wnioskodawcy żywią nadzieję, że Wysoki Sejm, który dowiódł już niejednokrotnie uchwałami swemi że Mu losy jedyne, mającego niezaprzeczenie warunki rozwoju wielkiego przemysłu naftowego w kraju naszym nie są obojętne, że Sejm, który wyznaczał już niejednokrotnie poważne sumy na statystykę naftową i badania naukowe, na stacyę doświadczalną i szkołę wiertniczą, nie cofnie się teraz przed nową inwestycją na utrzymanie i wzmocnienie przemysłu, figurującego z poważną sumą dochodu w bilansie handlowym kraju.

W n i o s e k

pośła Stapińskiego i tow. o zmianę ustawy drogowej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Polera się Wydziałowi krajowemu, by wypracował i na najbliższej sesji Sejmu przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy w tym kierunku, aby:

1) wszelkie szarwarki usunięte zostały, a zastępienie były dodatkami do podatków,

2) aby zniesione zostały myta na drogach krajowych, powiatowych i gminnych.

Pod względem formalnym wnoszą podpisani o przydzielenie mniejszego wniosku Komisji drogowej.

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

Wnioskodawca:
Stapiński.

Ostapczuk, Krempa, Bojko, Oleśnicki, Korol, Barabasz, Huryk, Buynowski, Kolischer, Rotter, Żardecki, Staruch, Tarnawski, Szponder, Mogilnicki.

Sekretarz p. Bohaczewski czyta:

I n t e r p e l a c y a.

W warsztatach c. k. kolei państwowej w Stryju zajętych jest kilkaset rzemieślników, pobierających stałe pobory służbowe z c. k. skarbu kolejowego. Z tych rzemieślników, a mianowicie: 1) Harajda Jan, 2) Neff Jan, 3) Stein Jan, 4) Dziubak Jan, 5) Kupeczyk Jan, 6) Metzger Jan, 7) Moskal Jan, 8) Reichel Jan, 9) Sebastyan Jan, 10) Behmetink Jan, 11) Lachowicz Jan, 12) Jager Jan, 13) Mostek Jan, 14) Weisser Jan, 15) Bilas Jan, 16) Lej Józef, 17) Małko Józef, 18) Rychter Józef, 19) Tyro Józef, 20) Hiza Józef, 21) Paszkiewicz Józef, 22) Prokopowicz Józef, 23) Gołębiowski Józef, 24) Zborowski Józef, 25) Piętkowski Mikołaj, 26) Fritz Bronisław, 27) Spanier Aleksander, 28) Oebmann Aleksander, 29) Surycz Aleksander, 30) Ball Michał, 31) Sewerniak Michał, 32) Rymer Michał, 33) Majzon Michał, 34) Tiwała Michał, 35) Komarnicki Michał, 36) Niziński Jakób, 37) Eringer August, 38) Krukaj Walery, 39) Suchomet Wilhelm, 40) Erdenberger Wilhelm, 41) Treiz Wilhelm, 42) Hane Schiebor, 43) Mazepa Franciszek, 44) Prochaska Franciszek, 45) Misiakiewicz Franciszek, 46) Pochapin Franciszek, 47) Lang Adolf, 48) Heindrich Fryderyk, 49) Łoziński Emil, 50) Smoława Emil, 51) Komarnicki Teofil, 52) Krechowicki Dmytro, 53) Buczek Leon, 54) Muszka Karol, 55) Sukielowski Karol, 56) Medylski Karol, 57) Heil Wilhelm, 58) Suchodolski Bolesław, 59) Pleń Ferdynand, 60) Ginda Matensz, 61) Gelucz Stanisław, 61) Kollanda Stanisław, 63) Becyno Stanisław, 64) Sałtys Elias, 65) Madej Wojciech, 66) Gawecki Władysław, 67) Piasecki Władysław, 68) Pietrzak Antoni, 69) Prochaska Antoni, 70) Zolotniak Jerzy, 71) Baudisz Leopold, 72) Grimm Franciszek, 73) Tonilo Ignacy, 74) Zapłatyński Onufry, 75) Nowa

kowski Szymon, 76) Kostecki Stanisław, 77) Hoffmanu Filip, 78) Dębicki Paweł, 79) Kaszowski Kornel, 80) Bidziński Marcei, 81) Weisser Julian, 82) Schindler Ju lin, 83) Czubkało Klemens, 84) Paleczakowski Marcin, 85) Wasylkowski Gabryel, 86) Koczubski Joachim, 87) Koń Roman, 88) Częstochowski Jerzy, 89) Hoffbauer Leon, 90) Skupowski Ludwik, 91) Peleczar Ludwik, 92) Wojnar Rudolf, 93) Hruby Teodor. 94) Jakliński Ludwik, — opłacają podatki osobisto dochodowe w wysokości, uprawniającej ich do wykonywania czynnego prawa głosowania przy wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Stryja. — a prócz tego sześciu z nich: Józef Matke, Józef Zborowski, Wilhelm Erdenberger, Bolesław Suchodolski, Paweł Dębicki i Rudolf Wojnar są także właścicielami realności w Stryju, zatem i z tego tytułu mają powyższe czynne prawo wyboru.

Tymczasem przy wyborze posła z miasta Stryja na dniu 11. września 1901 wszyscy powyżsi zostali od wyboru wykluczeni i w liście wyborczej nie zostali umieszczeni, a to pod tym pozorem, że mają podatki przypisane we Lwowie a swoją drogą nie umieszczono ich na liście wyborczej we Lwowie na tej podstawie, że są zamieszkali i mają siedzibę służbową w Stryju.

Ponieważ takim nieprawnym i nielegalnym sposobem odjęte zostało 94 obywatelom ich najważniejsze prawo konstytucyjne; — ponieważ fakt ten grozi wytworzeniem precedensu, bardzo niebezpiecznego dla pewności i nietykalności publicznych praw obywatelskich, przeto zapytują podpisani:

1. Czy znanym jest ten fakt c. k. Rządowi;

2. Jakie kroki zamierza c. k. Rząd poczynić, by samowolne pozbawienie praw obywatelskich tak znacznej liczby obywateli należyście potępić i napiętnować i by podobnym nadużyciom na przyszłość zapobiedz.

Interpelant:
Oleśnicki.

Huryk, Bohaczewski, Dr. Mogilnicki, Staruch, Barwiński, Korol, Mazikiewicz, Glidżuk, Stapiński, Krempa, Stojalowski, Ostapczuk, Żardecki.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu.

W ostatnich dniach podniósł się stan wody na rzece Stryju na przestrzeni między Strychańcami a Wierczanami w powiecie stryjskim do tego stopnia, że grozi zalaniem wsi, leżących nad rzeką. W szczególności w gminie Chodowice rzeka Stryj wystąpiła z brzegów tak, że część wsi, tudzież nowo wybudowana cerkiew zalana jest wodą. Na terytoryum gminy Wierczany prąd wody zwrócił się na grunta nadbrzeżne, tak, że zagraża niebezpieczeństwo zmiany łożyska rzeki, a na każdy sposób wsie nadbrzeżne stoją przed horoskopem strasznej katastrofy powodzi.

Ponieważ te są bardzo często nawiedzane powodzią, a powódź ostatnia z roku 1900 zniszczyła w tychże wsiach całe miemie mieszkańców.

Ponieważ roboty ochronne na tej części rzeki Stryja ze strony c. k. Rządu albo wcale nie są prowadzone, albo są prowadzone tak niedostatecznie i wadliwie, że sypane miejscami wały nie tylko nie zapobiegają powodzi, ale ją przyspieszają.

Ponieważ znaczne fundusze i zasilki, z powodu katastrofy powodzi dla powiatu stryjskiego w roku 1900 przeznaczone a pod zarząd c. k. Władz rządowych pozostające, nsprawiedliwiają domagania się intensywniejszych i skuteczniejszych robót ochronnych, przeto podpisani:

Wzywają c. k. Rząd, by celem zapobieżenia nowej olbrzymiej, a już w wysokim stopniu grożącej katastrofie zarządził jak najspieszniej energiczne roboty ochronne na rzece Stryj na przestrzeni między Strychańcami a Wierczanami w powiecie stryjskim.

Interpelujący:
Oleśnicki w. r.

Huryk, Staruch, Barwiński, Korol, J. Stapiński, Ostapczuk, Dr. Mogilnicki, Teodor Bohaczewski, Mazikiewicz, Glidżuk, Bojko, Merunowicz, Krempa, Żardecki.

Sekretarz p. Urbański czyta:

W n i o s e k

posła ks. Stojalowskiego i towarzyszy w sprawie przeniesienia c. k. Sądu powiatowego z Ślemienia do Suchej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Komisji administracyjnej, by sprawę przeniesienia c. k. Sądu powiatowego z Ślemienia do Suchej ponownie z sumiennością zbadala, uwzględniła życzenie okolicznych gmin, jako jedynie miarodajny czynnik co do decyzji względem przeniesienia Sądu lub pozostawienia go w tej samej miejscowości i wniosek swój, oparty na tej podstawie, przedłożyła Wysockiemu Sejmowi.

Wniosek dotyczący tej samej sprawy, a uchwalony przez jeden z dawniejszych Sejmów, ma być wstrzymany.

Dla uzasadnienia terażniejszego wniosku podnosi się, że wszystkie gminy dzisiejszego okręgu sądowego ślemieńskiego z wyjątkiem trzech, życzą sobie zatrzyma-

nia c. k. Sądu w Ślemieniu, a zatem przeniesienie tegoż dokonałoby się wbrew ich życzeniu i potrzebom, co bezwarunkowo nie powinno mieć miejsca.

Prócz tego przeniesienie takie połączone jest z wielkimi ciężarami materyalnymi.

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1901.

Ks. Stojalowski,
wnioskodawca.

Staruch, Mogilnicki, Ostapczuk, Oleśnicki Korol, Mazikiewicz, Potoczek, Krementowski, Glidziuk, Stapiński, Ochrymowicz, Barabasz, Szajer, Krempa, Żardecki, Szponder, Wilczkiewicz, Barwiński.

Marszałek oznajmia, że odczytane interpelacje odda komisarzowi rządowemu, a pierwsze czytanie wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, i że wniosek p. Stapińskiego nie poparty co do nagłości, będzie również regulaminowo traktowany.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 30. grudnia 1901 roku, godzinę 10. rano i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 11. minut 45 wieczór.

Marszałek krajowy:

Andrzej Potocki w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.
Kazimierz Lubomirski w. r.

